Nr. 157 Poniedziałek 12 Lipca 1880. Rok 70.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel. Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów poczta 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 złr., półrocznie 8 złr., kwartalnie 4 złr., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą [illegible] 25 ct. Przewodnik [illegible] 5 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów [illegible] po 6 ct. od miejsca jednego wiersza. Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu [illegible] Rue Clément 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. dyrektor telegrafów przeniósł oficyałów telegrafu, Adama Wrzycińskiego, z Tarnopola do Rzeszowa, a Ferdynanda Kozłowskiego, z Jarosławia do Tarnopola.

Na mocy postanowienia §. 10 ustawy i rozporządzenia Ministerstwa z dnia 29 lutego i 12 kwietnia r. 1880 dz. u. p. 35, 36, 37, 38 postanowiło c. k. Namiestnictwo, iż bydło rzeźne wypuszczone z zakładów kontumacyjnych w Brodach, Podwołoczyskach, Żurynie i Ickanach, jakoteż z Nowosielicy w miesiącach czerwcu, lipcu i sierpniu, a przeznaczone na rzeź do Krakowa, musi być transportowanem na kolei Karola Ludwika pociągami przeznaczonemi wyłącznie dla bydła kontumacyjnego, transportowanego na rzeź do Wiednia; do Lwowa zaś albo temi pociągami, albo w razie większej ilości pociągami, w których tylko to bydło będzie prowadzone, albo w mniejszej ilości pociągami wychodzącemi każdego wtorku: 1) z Podwołoczysk o godzinie 7 i 1 minuta wieczorem; 2) z Brodów do Krasnego o godzinie 10 i 15 minut wieczorem.

Wedle postanowienia punktu 4 paragrafu 10 ustawy z dnia 29 lutego 1880 r. dz. ust. p. 35 temi pociągami nie może być transportowane bydło tutejszo-krajowe.

Bydło zaś wypuszczone z innych zakładów kontumacyjnych galicyjskich (Husiatyn, Skała, Kozaczówka) i bukowińskich (Synoutz, Kornulunceze, Nowosielica w miesiącach od września do końca maja) może być jako bydło gospodarcze transportowane w pociągach przeznaczonych dla bydła tutejszo-krajowego, lecz w osobnych wagonach. Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 6 lipca 1880.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 12 lipca.

Wśród ciągłego zastanawiania się świata dyplomatycznego i prasy europejskiej nad sposobami zniewolenia Turcyi do uległości dla uchwał konferencyi berlińskiej bez rozlewu krwi powstał także pomysł, że Anglia może wobec Turcyi zasłonić się protokołem londyńskim z roku 1830, który proklamując niepodległość Grecyi poddał ją zarazem pod protekcyę Anglii, Francyi i Rossyi. Liberalnej prasie angielskiej podobał się ten pomysł, bo najpierw znalazła w ten sposób nowy cerograf przeciw Turcyi, którą radaby jak najprędzej sprzątnąć z karty europejskiej, a powtóre widzi Anglię w bardzo miłem dla niej towarzystwie. Razem z Rossyą i Francyą Gladstone odważyłby się na wszystko, a widok takiego przymierza zachęciłby niezawodnie jeszcze jedno państwo, które w chwili podpisywania protokołu londyńskiego z r. 1830 wcale jeszcze nie istniało, a które dziś rwie się do jakiejkolwiek akcyi lub kooperacyi na Wschodzie. Państwem tem są Włochy, które w tej właśnie chwili są spokojne, ale na pierwsze wezwanie z wyskokiem przyłączyłyby się do tej strony, która reprezentuje większą liczbę bagnetów i dział lub w ogóle większe szanse powodzenia materyalnego.

Na mistyfikacyę zakrawa to powoływanie się na dokument pięćdziesięcioletni dziś właśnie, gdy stosunki europejskie uległy tak zupełnemu przekształceniu, że traktaty zawarte przed dwudziestu pięciu laty zmieniły się z prawnych dokumentów na materyał historyczny. W prasie angielskiej jeszcze nie tak dziwnie wygląda to przypominanie zastarzałych protokołów jak w prasie rossyjskiej. Anglii bowiem przyznać każe sprawiedliwość, że zawierając traktat jakikolwiek przynajmniej w pierwszej zaraz chwili po podpisaniu nie myśli o ominięciu zobowiązań. Anglia nie zapomniała jeszcze o tem, że zasada: *pacta sunt servanda*, jest jednym z najgłówniejszych filarów, nawet fundamentem prawa międzynarodowego. Ale zkąd prasa rossyjska czerpie tyle odwagi, że rozprawia o świętości zobowiązań międzynarodowych bez względu na upływ czasu i zmianę stosunków! Nikt powyższej zasadzie nie zadał tyle klęsk w ostatnich czasach jak Rossya a jej prasa nie wahała się w kwestyi czarnomorskiej postawić nawet tej herezyi prawnej, że traktat ścieśniający swobodę rozwoju i działania mocarstwa pierwszorzędnego w sposób upokarzający dla niego, może być zerwany wbrew wyraźnym stypulacyom. Cała argumentacya rossyjskiej dyplomacyi przeciw traktatowi w sprawie czarnomorskiej streszczała się w tem, że traktat ten jest niewygodny.

Gdyby to zacni i szlachetni ideologowie, propagujący na mityngach, w towarzystwach a nawet w parlamentach zasadę równoczesnego ogólnego rozbrojenia państw, rozwinęli propagandę w obronie zasady *pacta sunt servanda*, gdyby zamiast daremnie apelować do uczuć ludzkości apelowali do poczucia prawnego i doprowadzili do ustalenia zasad, według jakich traktaty, bez względu na niewygodę którejkolwiek strony, mają ulegać rewizyi, gdyby jednem słowem starali się zapewnić traktatom taką wagę w stosunkach międzynarodowych, jaką mają akta prawne w stosunkach prywatnych, pewnie byliby bliższymi celu arcytrudnego do osiągnięcia a przynajmniej mogliby o sobie powiedzieć, że praktycznie biorą się do rzeczy.

Nie chcemy jednak dalej zapuszczać się ani w krytykę postępowania propagatorów wiecznego pokoju, ani w wykazywanie chwiejnej praktyki dyplomatycznej pod względem nietykalności traktatów. Na razie nie ma obawy, żeby kto w Anglii lub Rossyi odważył się z wypłowiałym dokumentem w ręku wystąpić otwarcie i na seryo przeciw postanowieniom konferencyi berlińskiej, nie ma nawet tej obawy, żeby kto uchwały tej konferencyi za pomocą sofisteryi dyplomatycznej wyzyskać chciał w sposób niezgodny z duchem traktatu berlińskiego, który za cel postawił sobie nie ostateczną zagładę, lecz odrodzenie Turcyi w zkromniejszych granicach. Traktat berliński uchwalony przez specyalnych pełnomocników wszystkich mocarstw europejskich, w celu uporządkowania wszystkich stosunków na Wschodzie, stoi wyżej niż uchwały konferencyi ambasadorów, zgromadzonych tylko dla rozwiązania jednej kwestyi spornej. Między traktatem berlińskim a uchwałami konferencyi zachodzi taki stosunek jak między ustawą a komentarzem. Ustawę zmienić może tylko ustawodawca a nie komentator. Jestto ogólna zasada prawna, z pod której nawet na polu stosunków międzynarodowych wyłamać się nie można.

Lwów, 11 lipca.

Czytamy w *Politische Correspondenz*: „O zachowaniu się rządu w sprawie projektowanej galicyjskiej kolei transwersalnej pojawiły się w dziennikach doniesienia, które opierają się na mylnych przypuszczeniach. Prawdziwy stan rzeczy jest następujący: Galicyjska kolej transwersalna ma być połączeniem kolei, które zaradzałoby potrzebie kraju, a mianowicie przyczyniłoby się potężnie do ekonomicznego rozwoju kraju a tem samem także i monarchii. Jeżeli już sam ten wzgląd był dostatecznym powodem dla rządu do zwrócenia uwagi na usiłowania dążące do budowy kolei transwersalnej, to w ostatnich czasach przybył do tego jeszcze specyalny powód, gdy pewne towarzystwo prywatne poczyniło rządowi poważne oferty, których główną osią była propozycya zbudowania kolei transwersalnej bez żadnej dalej idącej pomocy państwo-

Społeczna praca kobiet.

Die Frau auf dem socialen Gebiete, von Dr. Lorenz v. Stein. Stuttgart 1880.

II.

Skoro radykalne zrównanie ludzi przez zniesienie posiadania własności i kapitału wiedzie do zupełnego zastoju w życiu społecznem, do śmierci, a nierówność pomiędzy ludźmi wytworzona przez posiadanie, własność i kapitał wiedzie znowu w sprzeczność z tak rozwiniętą dziś świadomością, że wszyscy ludzie powinni być sobie równymi — to rzecz naturalna, że nikt nie wyjdzie z tego błędnego koła, kto wyłącznie oprze się na jednej lub drugiej zasadzie. Rozwiązania tych sprzeczności szukać należy z innego stanowiska, które stoi po za obiema ostatecznościami. Nie trzeba daleko oglądać się za sposobem rozwiązania. Kwestya staje się rozwiązaną, jeżeli odbywa się proces społeczny, w którym nieustannie równi stają się nierównymi sobie, a nierówni równymi. Zastanówmy się nad tą myślą praktycznie. Jeżeliby istniał taki porządek rzeczy, żeby w posiadaniu własności i kapitału odbywała się ciągła fluktuacya, przenosząca je z jednych rąk w drugie, jeżeliby jedni tracili posiadanie, własność lub majątek a natomiast uzyskiwali to inni, czy w takim razie sprzeczności w społecznym ustroju nie zacierałyby się ciągle? Tak się rzecz ma w istocie. Wszakżeż na każdym kroku widzimy, że ludzie ubodzy, pracą, zmysłem przedsiębiorczym i oszczędnością dobijają się takiej fortuny, iż potem dzieci ich stanąć mogą na wyższym szczeblu hierarchii społecznej, a równoczeście tylu ludzi z znacznemi dochodami pozostawia dzieci niezaopatrzone w tym stopniu, by się mogły utrzymać w pozycyi zajmowanej za życia ojca.

Takie przenoszenie się jednostek z klasy niższej do wyższej i odwrotnie, zaciera w indywidualnej sferze życia te sprzeczności, o których wyżej mówiliśmy, stanowi korektywę stosunków społecznych, o ile one drażnią rozwinięte poczucie równości. Historya uczy nas, jak niechybnie upadają narody, które kastową organizacyą tamują swobodny ruch jednostek w obrębie klas wyższych i niższych, i jak natomiast rozwijają i odmładzają się społeczeństwa, które taki ruch swobodny uważają za żywotną zasadę swojej organizacyi i forytują go prawnemi urządzeniami na każdem polu. Dawniej jednostka, świetne nawet zdolności posiadająca, mimo wszelkiej pracy nie mogła nigdy podnieść się z niższej warstwy społeczeństwa do wyższej, a kto raz stanął wyżej od drugich, nigdy nie spadał na dół. Pozytywne prawo stawiało pod tym względem maluczkim zapory, których ani praca ani szczęście przełamać nie mogły. Takie prawo, stojące w sprzeczności z wyższemi wymaganiami społecznego rozwoju, nazywa się przywilejem. Sprzeczność ta zemściła się na społeczeństwie, bo doprowadziła do tych wielkich przewrotów socyalnych, których widownią jest świat od długiego czasu. W naszych czasach przywileje ustąpiły miejsca prawu. Z wszelkich więzów uwolniono pracę i przekonania, równość zapanowała wobec prawa, ruchowi swobodnemu jednostek w obrębie klas społecznych otwarto zupełnie pole. Wprawdzie klasy pozostały, ale każdy może dostać się z niższej do wyższej, a jeżeli kto tego nie osiągnął, to wina nie spada na organizacyę społeczną, która nikogo nie krępuje w rozwoju.

Cóż znaczy ta prawna możność podniesienia się do wyższej klasy, jeżeli cel zawisł od warunków, którym klasy nieposiadające z trudnością tylko mogą zadość uczynić? Takiem pytaniem malkontenci starają się zazwyczaj wykazać praktyczną bezskuteczność wielkich reform społecznych ostatniego stulecia. Biorąc rzecz bezwzględnie, możnaby tak odpowiedzieć na to pytanie: Więcej nad wolność od dawnych ograniczeń nikomu dać nie można; każdy stanąć może o własnych siłach i sam sobie pomagać powinien. Odwieczny porządek rzeczy nie da się zmienić i byłoby niedorzecznością żądać, aby życie nie było połączone z walką. Czyż ludzie należący do klasy posiadającej prowadzą tylko życie wesołe, bez trosk i walki? Każda klasa a w każdej klasie każda jednostka obarczona jest pracą społeczną i troską, która najczęściej niewidzialną jest dla obcych, ale mimo to daje się uczuć niemniej silnie. W walce życia, od której nikt uwolnić się nie może, której podlega tak samo magnat jak i nędzarz, każdy sam sobie pomagać musi a nikt nie ma prawa wymagać, aby stanowił wyjątek od ogólnej, odwiecznej i niezłomnej reguły.

Tak opiewałaby odpowiedź ze stanowiska bezwzględnie pojmowanych prawideł życia ekonomicznego. Zaraz potem autor dodaje: Dlaczegóż te tak jasne prawdy, z któremi tak często spotykamy się, nie są ostatecznie prawdziwemi? Dlaczego nie ostają się wobec głosu chrześciańskiego a nawet szlachetniejszego ludzkiego poczucia? Do szlachetnych serc kobiecych stosuje się to ostatnie pytanie, bo jest to ich przywilejem od mawiać wszelkiej słuszności takim surowym rezultatom logiki. Prawda, że człowiek stanąć musi o własnej sile, aby został tem, czem być może, ale niepodobna pozostawiać go samego o własnej sile w tej strasznej walce, której najczęściej podołać jednostka nie zdolna. Jestto wrodzone człowiekowi, że nie może spokojnie przypatrywać się, jak bliźni jego walczy o życie, pada bezsilny i pokonany; że nie może słuchać spokojnie jęku, który dobywa się z piersi zrozpaczonego. W każdem sercu szlachetnem odzywa się głos miłości, tak dawnej i niespożytej jak ludzkość sama, miłości, która każe mi nieść pomoc drugim, jeżeli to uczynić mogę. W szlachetnym człowieku zimne wyrachowanie rozumu nie może nigdy stłumić uczucia, które z serca się dobywa. Jeżeliby już i tutaj mężczyzna koniecznie miał być tylko powolnym głosowi chłodnego rozsądku, to kobieta nie może poprzestać na tem, co ten rozsądek dyktuje. To, co uczuciem nazywamy, jest ostatecznie tylko odczuwaniem wszystkich prawd wielkich, które nie zostały jeszcze pełną świadomością objęte. Mężczyzna najpierw musi szukać podstaw i zasad, kobiecie zaś z natury danem jest pojąć rzecz trafnie bez tej premissy.

Fizyologia ludzkiego społeczeństwa stawia prawidło, że klasa niższa, nieposiadająca, sama siłą swoją pomódz sobie nie może i potrzebuje poparcia klasy wyższej, posiadającej, aby społecznie naprzód postępowała, aby wznosiła się na wyższy szczebel. Prawidła ekonomicznego i społecznego rozwoju musiały wytworzyć i wytworzyły różnicę między ludźmi i klasami. Za to etyka wkłada na posiadające klasy obowiązek, aby niższym niosły potrzebną pomoc w postępie i wspinaniu się na wyższy szczebel organi-

wej prócz pauszalizacyi faktycznej gwarancyi położonych pośrodku przestrzeni kolejowych pod warunkiem, iż pewne zobowiązania, które zazwyczaj należą do przedsiębiorców kolejowych, przyjęte zostaną przez kraj. Rozumie się samo przez się, że przyznanie żądanej gwarancyi — a tem samem stanowcze orzeczenie o urzeczywistnieniu kolei transwersalnej w ogólności — w razie, gdyby rząd wszedł w wykonanie projektu, pozostawionem być musi reprezentacyi państwa. Atoli w sprawie żądanej przez ubiegających się o koncesyę pomocy kraju uważał rząd za swój obowiązek nie usuwać od siebie tej kwestyi, ale uwiadomić reprezentacyę krajową o postawionem żądaniu, którego wykonalność przedstawia się jako przedwstępny warunek dalszego toku rokowań. Przedłożenia rządowego nie wniesiono w Sejmie galicyjskim, rząd poprzestał i musiał zresztą poprzestać na uwiadomieniu galicyjskiego Wydziału krajowego o stanie rzeczy i na pozostawieniu jego rozwadze, czy i o ile kraj jest skłonny do zgodzenia się na żądane koncesye. O pomięszaniu tedy kompetencyi reprezentacyi państwowej a reprezentacyi krajowej nie może być mowy wśród takich okoliczności gdyż jakkolwiekby wypadła uchwała reprezentacyi krajowej, dalsze ewentualne traktowanie przedmiotu nastąpićby musiało z zachowaniem istniejących ustaw."

Sprawy sejmowe.

(Zbiorowe kasy zaliczkowe).

W kołach poselskich bardzo sympatycznie przyjęto wniesiony w czwartek ubiegły projekt ustawy o zbiorowych kasach zaliczkowych dla gmin. Jestto rezultat obrad ankiety, która na początku b. r. zwołana została z inicyatywy J. E. p. Namiestnika Alfreda hr. Potockiego i zastanawiała się szczegołowo nad sposobami podniesienia drobnego kredytu. W ankiecie wzięli udział także delegaci Wydziału krajowego, który potem, otrzymawszy projekt o zbiorowych kasach zaliczkowych, oświadczył c. k. Namiestnictwu, że uważa instytucyę taką za bardzo zbawienną dla stosunków drobnego kredytu w kraju i mniema, iż instytucya ta wprowadzona w życie obok projektowanego krajowego zakładu hypotecznego może poprawić stosunki kredytowe w ogóle.

Projekt rządowy zawiera 31 paragrafów, z których wyjmujemy tu tylko postanowienia określające cel i organizacyę projektowanych kas zaliczkowych. Celem ich jest łączyć istniejące kasy pożyczkowe dla gmin, względnie fundusze dobrowolnie przez gmina ten cel ofiarowane i zaprowadzić uregulowany ich zarząd, a przez to tworzyć dla kilku gmin połączonych fundusze na udzielanie pożyczek w mniejszych ilościach i na mierny procent. Takie pożyczki mogą być udzielane: 1) Właścicielom mniejszych gruntów w miastach i po wsiach w tym przedewszystkiem celu, aby im ułatwić spłatę długów hipotecznych, zaciągniętych przed wejściem w życie niniejszej ustawy w innych zakładach kredytowych pod uciążliwemi warunkami i 2) gminom na cele gminne.

Zbiorowe kasy pożyczkowe powstają przedewszystkiem przez dobrowolne przystępowanie gmin, które, posiadając własne kasy pożyczkowe, oświadczą się na podstawie uchwały gminnej z gotowością powierzenia zawiadywanie odnośnemi funduszami organom ustanowionym ustawą. Także i gminy nie posiadające własnych kas pożyczkowych mogą przystąpić do związku kasy zbiorowej, jeżeli się zobowiążą złożyć na fundusz tej kasy kwotę, która przynajmniej dorównywa kwartalnemu podatkowi gruntowemu, opłacanemu w gminie z wyłączeniem obszaru dworskiego. Rzeczoną kwotę można wpłacać w terminach, które od wypadku do wypadku mają być oznaczone, które wszakże nie mogą przekraczać lat pięciu; w każdym razie winna jednak gmina, o ile wpłata zaraz nie nastąpi, przyjąć aż do wysokości całej kwoty, która ma być wpłaconą, porękę za wszystkie obowiązki ciążące w myśl ustawy na funduszu zakładowym zbiorowej kasy pożyczkowej.

Oprócz wypadków wymienionych w poprzednim artykule można do związku kasy zbiorowej przyłączyć taką gminę, której własna kasa pożyczkowa tak jest administrowaną, że skutkiem nierzetelnej lub nieudolnej administracyi nastąpiła strata znacznej części funduszów, albo że pożytecznej czynności dla ogółu gospodarzy gminy spodziewać się po niej nie można. Do takiego przyłączenia bez zezwolenia gminy potrzeba potwierdzenia Namiestnictwa w porozumieniu z Wydziałem krajowym i za poprzedniem zasięgnięciem opinii Wydziału powiatowego.

Zakładaniem i organizacyą zbiorowych kas pożyczkowych kieruje Wydział krajowy przy udziale Wydziałów powiatowych, mianowicie: wyznacza im miejsce siedziby, przepisze bliższe warunki zabezpieczenia, ściągania albo przemiany wierzytelności poszczególnych kas gminnych pożyczkowych przy zastrzeżeniu praw nabytych, wreszcie zarządzi co potrzeba względem kosztów pierwszego urządzenia i tymczasowego ich pokrycia. Zbiorowa kasa pożyczkowa może rozpocząć swoje czynności, jeżeli fundusze i wierzytelności połączonych kas pożyczkowych gminnych wraz z wkładkami i porękami dojdą do wysokości przynajmniej 5000 zł. Kasa zbiorowa pożyczkowa może być rozdzielona na dwie albo więcej samoistnych kas pożyczkowych zbiorowych, jeżeli ze względu na zachodzące stosunki pieniężnego obrotu, okaże się potrzeba takiego działu, a stan i środki którémi rozporządza, pozwalają na to. Pozwolenia do tego udziela Wydział krajowy.

Do zbiorowej kasy pożyczkowej wpływają: *a)* Fundusze i wierzytelności kas pożyczkowych poszczególnych gmin, do związku kasy zbiorowej wcielonych; *b)* wkładki gmin nieposiadających kas pożyczkowych; *c)* wszystkie na podstawie §§ 102 i 108 ustawy gminnej wpływające kwoty pieniężne a także i rozporządzalne kwoty z kar pieniężnych, które według istniejących ustaw do funduszu ubogich wpływać mają, mogą być wkładane na procent; *d)* zaliczki zwrotne udzielane przez Wydział krajowy bądź bezpośrednio z funduszu krajowego, bądź za pośrednictwem zakładów finansowych z terminem zwrotu z góry oznaczonym; *e)* pożyczki innych osób, które nie mają charakteru wkładek oszczędności, a które zostały umieszczone za zezwoleniem Wydziału krajowego z terminami zwrotu z góry oznaczonemi. Nadto Wydział krajowy może za każdorazowem pozwoleniem rządu upoważniać kasy zbiorowe do przyjmowania wkładek oszczędności na książeczki wkładkowe celem fruktyfikowania drobnych oszczędności od najmniej 1 zł. do najwyżej 50 zł.

Każda gmina ma stosunkowy udział w majątku kasy zbiorowej. Wniesione przez gminy wkładki i kwoty połączonych kas zaliczkowych stanowią kapitał zakładowy kasy zbiorowej. Kapitałem tym i jego przyrostem ręczy kasa za wszystkie zobowiązania, wobec swych wierzycieli, jeżeli tym zobowiązaniom nie może zadość uczynić środkami bieżącego obrotu i funduszem rezerwowym kasy.

Zarządem kasy zbiorowej pożyczkowej zajmuje się Wydział, złożony z 5 członków i dwóch zastępców. Jednego z członków Wydziału mianuje polityczna władza powiatowa, a jednego Wydział krajowy na przeciąg lat trzech, resztę członków, jako też zastępców wybierają gminy należące do związku kasy zbiorowej. Nadto dodany będzie kasie zbiorowej rachmistrz. Wydział krajowy mianuje dla każdej kasy zbiorowej dyrektora, jego zastępcę i rachmistrza, pierwszych dwóch z pomiędzy członków Wydziału administracyjnego kasy. Przynajmniej dwóch członków zarządu, pomiędzy nimi dyrektor i jego zastępca, winni mieszkać w miejscu urzędowej siedziby kasy zbiorowej.

W każdej do związku kasy zbiorowej należącej gminie ma być ustanowionych 3, 6 albo 9 mężów zaufania, którzy mają zarazem pełnić obowiązki taksatorów (cenzorów) stosownie do rozległości gminy i liczby samoistnych gospodarzy opłacających w gminie podatek. Jedną trzecią mężów zaufania mianuje Wydział powiatowy, dwie trzecie wybiera Rada gminna absolutną większością głosów. Nadto jest naczelnik gminy z urzędu swego mężem zaufania. Obowiązkiem mężów zaufania jako taksatorów jest przedewszystkiem dawać sumienną opinię o majątkowych i innych stosunkach gospodarzy, chcących zaciągnąć pożyczkę w kasie zbiorowej.

Pożyczki mogą być udzielane tylko tym gminom i właścicielom małych gruntów tych gmin, które należą do związku zbiorowej kasy pożyczkowej. Pożyczki mogą być udzielane na kredyt osobisty. Wykluczonym od osiągnięcia pożyczki jest: a) kto był karany za zbrodnię przeciw bezpieczeństwu własności, albo za przekroczenie z chęci zysku, i to przez przeciąg trzech lat od końca czasu kary; b) kto się oddaje nałogowi pijaństwa; c) kto w sposób notoryczny trudni się pożyczaniem pieniędzy na lichwę; d) kto pożyczone w kasie zbiorowej pieniądze odpożyczył dalej z zyskiem dla siebie.

Pożyczki będą udzielane w kwotach przez 10 podzielnych od najniżej 10 do najwyżej 150 zł. Ta kwota może być podwyższoną do 500 zł. jeżeli jest przeznaczoną na spłacenie długu hipotecznego. Wyższe jeszcze pożyczki mogą być tylko gminom udzielane. Termin do spłacenia pożyczki będzie w każdym poszczególnym wypadku oznaczony stosownie do wysokości wypożyczonego kapitału, jednakże w ten sposób, ażeby pożyczki nie przenoszące kwoty 150 zł. były spłacone najdalej do lat trzech, wyższe zaś najdalej do lat 10.

Chcący zaciągnąć pożyczkę w kasie zbiorowej winien się osobiście zgłosić do Wydziału administracyjnego, podać cel i wysokość pożyczki, udzielić ustnie wyjaśnień potrzebnych do sprawdzenia jego stosunków majątkowych i innych i przedstawić piśmienne dowody, jakie się w jego rękach znajdują i posłużyć mogą do stwierdzenia jego prawa do posiadania opisanego gospodarstwa i gruntu i wolnego niemi rozporządzania.

Wydział administracyjny kasy sprawdzi natychmiast podane okoliczności przez porównanie z dowodami przedłożonemi, a w razie potrzeby także z innemi, które ma pod ręką, lub które mu są przystępne w c. k. urzędach i rozstrzygnie po wysłuchaniu opinii mężów zaufania o udzieleniu pożyczki i jej wysokości. Do udzielania opinii potrzebną jest obecność dwóch mężów zaufania właściwej gminy, którzy stwierdzić mają tożsamość osoby dłużnika, okoliczność, że tenże zasługuje na zaufanie, pradziwość danych przez niego wyjaśnień i wreszcie okoliczność, że przeciw udzieleniu żądanej pożyczki nie zachodzą przeszkody osobiste.

Pożyczki przeznaczone na spłatę długów hipotecznych będą zazwyczaj udzielane na podstawie poprzedniego układu, zawartego z właściwym zakładem kredytowym przez Wydział krajowy. Prócz wypadku takiego układu, może kasa zbiorowa udzielać pożyczek na cel powyższy tylko z zachowaniem tych warunków, jakie Wydział krajowy w tej mierze przepisać uzna za stosowne. Warunki te zaś będą głównie miały na celu: *a)* uzyskać dla dłużnika jak największe ułatwienia w jego zobowiązaniach płatniczych; *b)* uwolnić dłużnika od dalszych obowiązków względem tego zakładu kredytowego; *c)* przelać prawo zastawu na zbiorową kasę pożyczkową. Pożyczka nie będzie wręczoną dłużnikowi, lecz odesłaną do kasy właściwego zakładu kredytowego.

Stopę procentową oznaczać będzie Wydział krajowy od czasu do czasu. Z zysku czystego, jaki się okaże po zamknięciu rachunków z każdego roku przeznacza się 20% na utworzenie własnego funduszu zapasowego. Reszta będzie użytą na pomnożenie funduszu zakładowego.

Nadzór nad zbiorowemi kasami pożyczkowemi i nad organami powołanemi do ich zarządu, oraz do wspierania ich działalności, wykonuje Wydział krajowy za współudziałem Wydziału powiatowego. Wydział krajowy może także w poszczególnych wypadkach powierzać Wydziałowi powiatowemu agendy, które zastrzeżone są jego kompetencyi. Nad kasami zbiorowemi, które otrzymały pozwolenie przyjmowania wkładek oszczędności, wykonuje szczególny nadzór oprócz Wydziału krajowego także i administracya państwa w tym celu, aby istniał zarząd nie narażający bezpieczeństwa wkładek oszczędności. Nadzór ten wykonuje Namiestnictwo za pośrednictwem politycznych władz powiatowych. Namiestnictwo jest upoważnionem i obowiązanem wydawać potrzebne zarządzenia zmierzające do powyższego celu i w razie, jeżeliby nie było warunków odpowiedniego zabezpieczenia wkładek oszczędności, cofnąć udzielone pozwolenie. Takie zarządzenia winno Namiestnictwo wydawać po porozumieniu się z Wydziałem krajowym.

Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym może zarządzić rozwiąza-

---

zacyi społecznej. Pomoc ta, jeżeli ma osiągnąć cel swój zbawienny, musi być niesiona w podwójnym kierunku, klasom niższym jako całości niezdolnej do wytrwania w walce o własnych siłach i jednostkom upadającym pod ciężarem przeciwieństw, czyli mówiąc innemi słowy, powinna być organiczną i indywidualną. Jestto bowiem cechą i siłą indywidualności, że odczuwa i zmienia w treść swego życia wszystko, co dotyka lub ogarnia całość, do której należy, a więc i klasy społeczne.

Współdziałanie mężczyzny i kobiety na polu kwestyi społecznej mniej więcej w ten sposób formułuje prof. Stein: Mężczyzna jest przedstawicielem myśli społecznej, której zadanie stanowi podnoszenie klasy niższej, nieposiadającej, za pomocą pracy wytwarzającej kapitał, kobieta jest przedstawicielką uczucia społecznego, które nie paraliżując bynajmniej systematycznej i wytrwałej pracy społecznej w powyższem znaczeniu, spieszy z doraźną pomocą i ulgą na widok piekącej nędzy indywidualnej. Między mężczyznę i kobietę dzieli się zatem społeczne zadanie naszych czasów. Siła ma pomągać sile, praca pracy, myśl myśli; uczuciu zaś pomocnem być musi uczucie, sercu serce. W tem znaczeniu można powiedzieć, że pracujący mężczyzna z klasy nieposiadającej stanowi ze wszystkiemi warunkami swojego zarobku przedmiot męzkiej pomocy społecznej w myśli i czynie, a kobieta niższej klasy z swoją cichą walką życia i swojemi cierpieniami powinna być zadaniem społecznej pracy dla kobiety wyższej klasy. Ponieważ mężczyzna i kobieta połączeni są węzłem rodzinnym w całości, więc co przynosi korzyść mężczyźnie, to sprawia ulgę także kobiecie, a co dla kobiety jest dobrodziejstwem, to także mężczyznę uszczęśliwia. Ci zaś, którzy niosą pomoc, mężczyzna i kobieta, tem silniej połączą się w tej pracy społecznej, im silniejszem jest w nich poczucie wielkiego zadania, im cięższa jest niedola i walka tych, którzy pomocy potrzebują. W takiem współdziałaniu myśl mężczyzny ukorzy się przed uczuciem kobiety, a uczucie kobiety cenić potrafi myśl mężczyzny. Oboje bowiem spotkają się na polu, na którem mężczyzna czynem może złe naprawić a kobieta uczuciem złagodzić. Na tem polega podział pracy w kwestyi społecznej naszych czasów, a jak się zdaje także i przyszłości. Taki kierunek pracy społecznej wiedzie do rychłych praktycznych rezultatów. Stawiając ten kierunek prof. Stein daje wyraz swojemu głębokiemu przekonaniu, że, jak mówi, nic w świecie nie może być skończonem bez kobiety, nie dlatego, żeby dla niej wszystko było możliwem, nawet nie dlatego, że bez niej nic nie może osiągnąć prawdziwej wartości, lecz dlatego, że odwieczne prawidło o podziale pracy dowodzi, iż jeżeli mężczyzna jedną jej część lepiej wyzyskuje niż kobieta, to drugą część tylko kobieta spełnić może. Tę myśl chciałby autor koniecznie postawić na miejscu zwichniętych wyobrażeń o emancypacyi kobiet.

Często spotkać się można z zarzutem, że dotąd nietylko kobieta nie spełniła swoich zadań wobec kwestyi społecznej, lecz także i mężczyzna zapoznaje zupełnie ciążące na nim obowiązki. Aby wykazać niesprawiedliwość ostatniego zarzytu, wystarczy pobieżny pogląd na stan, jaki istniał przed stu, nawet przed piędziesięciu laty. Przed stu laty nie było w ogóle kwestyi społecznej i istniała tylko kwestya ubóstwa i to ubóstwa w lokalnem pojęciu. Przed stu laty w zarobkowaniu zamiast prawa istniały tylko przywileje, zamiast równości nierówność, przed stu laty wreszcie nikt nie myślał o nędzy, która ciężyła na niższych klasach ludności, a ani filozofia poprzedniego stulecia ani ówczesny rozum stanu nie zagłębił się w badaniu i szukaniu środków zaradczych. Nie było szkół ludowych, nie było nauki publicznej, nie było ani opieki prawnej nad ubogimi, ani pomocy publicznej wśród nędzy i drożyzny. Tylko kościół i prywatna dobroczynność spieszyły z pomocą w wypadkach indywidualnej nędzy, przyczem współczucie działające za pierwszym popędem nie mogło dobrze odróżniać godnych pomocy od niegodnych i tem obok dobrego nieraz wiele złego sprawiało. Popatrzymy teraz, co dziś w miejsce drakonicznych przepisów przeciw żebractwu, w miejsce dawnych domów ubogich, które nie były niczem innem jak tylko krystalizacyą nędzy w jednym punkcie, co nastąpiło po owem upadaniu całych klas do najniższego poziomu ekonomicznego wśród ogólnej obojętności, po owem zdziczeniu młodzieży, które wyprzedzało nędzę w starości. Zbyt wielką jest różnica, aby można myślić o jakiemkolwiek porównywaniu. W połowie bieżącego stulecia obudziło się w społeczeństwie życie, jakiego nie widziały wieki poprzednie. Idea społeczna wezwała wszystkich do wspólnej pracy, która wypełnia nasze czasy. Niesienie pomocy w potrzebie zmieniła idea społeczna z obowiązku ludzkiego na państwowy; w miejsce jałmużny rozdawanej przez tkliwsze na nędzę jednostki widzimy krociowe i milionowe fundusze publiczne, przeznaczone przez rządy i ciała ustawodawcze na pomoc; mamy ustawy o przynależności i o ubogich, ustawy, które wyzwolone z więzów lokalnego interesu uznają za obowiązek ogółu to, czego dotąd wymagano od jednostki tylko w imię uczuć chrześciańskich. Gminy budują szkoły a nauka niezawisła od majątku dostępną jest nawet niższym klasom. Dla dzieci, które pozbawione są starannej rodzicielskiej opieki, pozostają zakłady wychowawcze, towarzystwa zawiązują się nieustannie, aby pracować dla ogółu na każdem polu, kasy oszczędności przechowują i fruktyfikują grosz pracą zdobyty, asekuracye zabezpieczają los rodzin od skutków katastrof, stowarzyszenia kobiece rozciągają swoją opiekę nawet na biednych, których trzeba szukać, bo wstydzą się rękę po jałmużnę wyciągać, właściciele fabryk opiekują się losem swoich robotników, zakładają szpitale i szkoły, majętni ludzie tworzą fundacye — jednem słowem wszędzie spostrzegamy pocieszające objawy skutecznej pracy nad losem całych klas, nad dobrem ogółu. Nie z trwogi wypływa ta chęć do pracy, lecz z szlachetnych i wzniosłych motywów, z poczucia obowiązków społecznych. Powie kto może, że to wszystko nie wystarcza, że zrobiono dotąd mało. To prawda, ale społeczeństwo nie mówi, że na tem kończy się już jego działanie. Praca ta trwa ciągle, rozwija się i postępuje ciągle, a jeśli wystarczającą nie jest, to tylko dlatego, że w tak wielkich przedsięwzięciach nigdy cel w zupełności osiągnąć się nie daje. W każdym razie wieki ubiegłe nie mogą się równać z naszemi czasami ani pod względem rozmiarów pracy społecznej, ani pod względem jej zakresu i kierunku praktycznego.

nie kasy zbiorowej. W razie zwinięcia kasy zbiorowej ma być kapitał zakładowy po zaspokojeniu wszystkich długów rozdzielony pomiędzy poszczególne udział biorące gminy w stosunku ich udziałów w tym kapitale w chwili rozwiązania kasy. Fundusz rezerwowy ma być rozdzielony w stosunku pierwotnych wkładów gmin i w stosunku czasu przez jaki udział brały w kasie zbiorowej. Powyższe postanowienia mają być także w tym razie odpowiednio zastosowane, jeżeli gmina występuje z związku kasy zbiorowej, albo jeżeli jej się oddaje udział, jaki ma w majątku kasy zbiorowej celem założenia własnej kasy zaliczkowej. Do rozdzielenia kas zbiorowych, które zostały upoważnione do przyjmowania wkładek oszczędności, albo do wystąpienia z nich, potrzeba zezwolenia Namiestnictwa, które tak w tych razach, jak również w razie zwinięcia kasy ma przestrzegać zupełnego zabezpieczenia wkładek oszczędności.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Sytuacya polityczna Europy).

Czytamy w berlińskiej *National-Ztg*: „Dyplomacya angielska wytęża w tej chwili wszystkie swoje siły, ażeby zapewnić sobie pomoc zbrojną jednego lub kilku mocarstw na przypadek, gdyby Turcya zechciała z bronią w ręku oprzeć się postanowieniom konferencyi berlińskiej. Jest rzeczą prawdopodobną, że te usiłowania są tylko wstępem do dalszej akcyi na półwyspie bałkańskim, a mianowicie wstępem do koalicyi o celach europejskich. Nacisk, z jakim najpierw z Paryża a potem z Petersburga odsunięto myśl zbrojnej kooperacyi z Anglią, dowodzi, że te mocarstwa zrozumiały należycie znaczenie i konsekwencye tego pierwszego kroku. Ale natomiast przesadną jest obawa niektórych dzienników, że Anglia zamierza utworzyć koalicyę przeciw Austryi i Niemcom z powodu kwestyi greckiej, aby przy pomocy tej koalicyi zlikwidować spuściznę po Turcyi. Z drugiej zaś strony nie bez powodu nazwał *Temps* rząd angielski burzycielem pokoju europejskiego a Francya zachowuje jeszcze ciągle swą dawną rezerwę. Zawikłania, jakie w razie urzeczywistnienia się planów Gladstona i Dilke'go powstaćby mogły, są tak ważne, że obawy rządów europejskich są całkiem uzasadnione a oględność, z jaką rządy zaczynają traktować kwestyę grecko-turecką, jest bardzo na miejscu. Nową kombinacyę, która ma „radykalnie“ rozwiązać kwestye bałkańskie, podaje wiedeński korespondent niemieckiej *Petersburger Ztg*. Porusza on myśl porozumienia między Austryą a Rossyą. Już samo pojawienie się takich propozycyj w dzienniku tak poważnym, charakteryzuje sytuacyę. Dziennik ten pisze pomiędzy innemi: „Wszystko przemawia za tem, że na całym półwyspie przyjdzie do gwałtownego wybuchu. To też nasuwa się mimowolnie pytanie: Co powie na to Europa, co powiedzą na to pojedyńcze mocarstwa? O Anglii i Francyi mówią już niektórzy, że na rzecz Grecyi podejmą te mocarstwa akcyę na morzu; Włochy mają się przyłączyć do tej akcyi. Austrya nie może także przypatrywać się obojętnie; musi ona posunąć się naprzód, jeżeli powstanie Wielka Bułgarya, jeżeli resztka Turcyi w Europie zostanie rozkawałkowaną i jeżeli rozpocznie się ostatni akt dramatu wschodniego. Niemcy, tak utrzymują dalej, zastrzegą sobie na razie, na wszelkie wypadki, swobodę działania, zajmą stanowisko obserwujące i zasłaniać będą Austryę z tyłu i z boku, jeżeliby to mocarstwo zostało zmuszone do podjęcia akcyi na półwyspie bałkańskim. A co zrobi Rossya? O tem mocarstwie głoszą, że podobnie, jak w r. 1876 do Serbii, tak teraz do Bułgaryi wyszle niezliczoną ilość żołnierzy urlopowanych albo dymisyonowanych. Nie wiem, ile jest prawdy w powyższych pogłoskach, ale muszę skonstatować, że wszyscy im wierzą i twierdzą, że Rossya, w formie półurzędowej zainaugurowała nową akcyę oryentalną. Należy także nadmienić, że rzecz ta nie przeraża nikogo. Nie obawiamy się tutaj żadnej akcyi, chyba tylko takiej, któraby była skierowaną przeciw interesom austryackim; nie mamy tutaj dzisiaj zgoła nic przeciw istnieniu Wielkiej Bułgaryi takiej, ale natomiast nie moglibyśmy się zgodzić na istnienie Wielkiej Bułgaryi bez odpowiedniego odszkodowania Austryi. Jeżeli, jak się to zdaje, konferencya berlińska była tylko prologiem ostatniego aktu wschodniego dramatu, jeżeli sprawa weźmie taki obrót, iż europejska Turcya zniknie z widowni albo co najmniej zrobi gwałtowny krok naprzód do zupełnego upadku, czyli innemi słowy: jeżeli rozpocznie się podział Turcyi — a zdaje się, że rzecz ta jest tylko kwestyą bardzo, bardzo krótkiego czasu — naówczas jest rzeczą nietylko wskazaną, ale nawet konieczną, ażeby Rossya porozumiała się jak najrychlej z Austryą co do przyszłego losu półwyspu bałkańskiego, oczywiście z wykluczeniem Stambułu, bo co do tego miasta zechcą jeszcze i inni zabrać głos. Co się zaś tyczy samego półwyspu, bez Stambułu, to żadne inne mocarstwo nie ma prawa, nie może i nie powinno mięszać się do tej sprawy. Ta sprawa obchodzi tylko Rossyę i Austryę. Gdy takie porozumienie przyjdzie do skutku, możemy spokojnie oczekiwać burzy, która gotuje się na Wschodzie.“

(Amnestya dla komunistów.)

Wiadomo czytelnikom z sobotniego telegramu *Gazety*, że sprawa amnestyi została już ostatecznie w senacie załatwioną. Dla lepszego wyjaśnienia całego przebiegu sprawy mianowicie dla wykazania, o ile pierwotna uchwała Izby deputowanych różni się od ostatecznej uchwały senatu, podajemy wszystkie uchwały w chronologicznym porządku, w jakim po sobie następowały. I tak na posiedzeniu 21 czerwca uchwaliła Izba deputowanych 312 głosami przeciw 136 ustawę o amnestyi, która tak opiewała: „Amnestya zostaje przyznana wszystkim skazanym za zbrodnie i przestępstwa, które stoją w związku z powstaniem r. 1870 i 1871 niemniej i wszystkim skazanym za polityczne zbrodnie i przestępstwa lub też przestępstwa prasowe popełnione do dnia 19 czerwca 1880“. Poprawkę do tej ustawy, żądającą wykluczenia od amnestyi skazanych za morderstwa i podpalenie, odrzucono 240 głosami przeciw 181. Tymczasem senat dnia 3 lipca przyjął 143 głosami przeciw 138 wniosek Bozériana, który zupełnie odpowiada poprawce odrzuconej przez Izbę, odrzuciwszy 145 głosami przeciw 133 kontrprojekt Labicha. Ten projekt w formie nieco zmienionej, przyjęła Izba 7 b. m., gdy sprawa amnestyi z senatu do niej wróciła, a uchwała ta ponowna Izby powzięta 321 głosami przeciw 150 tak opiewa: „Wszystkie indywidua, które zostały skazane za udział w powstaniach 1870 i 1871 a które aż do 14 lipca zostaną ułaskawione mają być uważane za amnestyonowane“. Z debaty, jaka się toczyła nad tym projektem, należy podnieść oświadczenie p. Freycineta, który usiłował usprawiedliwić dziwne zachowanie się ministerstwa w tej sprawie. P. Freycinet powiedział mniej więcej: „Sytuacya ministerstwa jest zupełnie jasna. Gabinet przedłożył senatowi uchwalony przez Izbę projekt ustawy o amnestyi i przyłączył się następnie do poprawki Labicha, która tym sposobem stała się projektem rządowym. Poprawka ta została odrzucona. Gabinet nie godził się na poprawkę Bozériana, gdyż już w Izbie występował przeciw niej a to głównie z powodu trudności przeprowadzenia; mimo to głosował za tą poprawką a to z tego bardzo prostego powodu, ponieważ uchwała ta nie miała być ostateczną i ponieważ tym sposobem ustawa ta znowu musiała powrócić do Izby, podczas gdy abstencya gabinetu byłaby spowodowała ostateczne odrzucenie amnestyi. Przez to udaremniono pewne rachuby i obecnie jest nadzieja, że znajdzie się grunt dla transakcyi i że dojdziemy do urzeczywistnienia wielkiej idei, która podyktowała projekt amnestyi.“

Dnia 9 lipca projekt ustawy amnestyi przyszedł znowu pod rozprawy w senacie. Senator Lavernière wniósł w imieniu komisyi takie brzmienie ustawy: „Wszyscy skazani za udział w powstaniach 1870 i 1871 r. są uważani za amnestyonowanych z wyjątkiem tych, którzy kontradyktorycznym wyrokiem zostali skazani na karę śmierci albo roboty przymusowe za zbrodnię podpalania lub morderstwa. Za wszystkie polityczne przestępstwa prasowe aż do 6 lipca udziela się amnestyi.“ Sprawozdawca dodał jeszcze: Ta poprawka zyskała większość, ale dopiero po długiej i bolesnej walce przyjęli ją członkowie większości. Pozostali oni i nadali przeciwnikami amnestyi, ale na decyzyę ich wpłynęło pojednawcze usposobienie Izby deputowanych i trudności sytuacyi. Senat musi zrobić tę bolesną ofiarę, aby dać Izbie dowód pojednawczego usposobienia i umiarkowania. Juliusz Simon oświadczył, że autorowie amnestyi popełnili wielki błąd. Mowca zawsze jeszcze uważa amnestyę za niebezpieczną, ale dwa fakta zaszłe w ostatnim czasie, jakkolwiek nie zmieniły jego zapatrywań, spowodowały go jednak do zajęcia innej postawy. Pierwszym faktem jest odrzucenie poprawki Labicha i przyjęcie poprawki Bozériana przez senat. Drugim jest uchwała Izby. Sądziliśmy, że nie należy obalać własnej uchwały. Nie chcemy, aby się zdawało, że ustępujemy w obec gróźb, które zawsze przyjmowaliśmy z obojętnością i indygnacyą; jesteśmy jednak obowiązani liczyć się z bezpieczeństwem publicznem i z interesami kraju. Projekt amnestyi zaniepokoił kraj. Niepokój ten wzmaga się, ponieważ amnestya została zaproponowaną właśnie w chwili, w której mają się odbyć uroczystości narodowe i w której wykonanie uchwał marcowych rozdrażniło umysły. Drugim atoli faktem jest uchwała Izby. Chcieliśmy się okazać pojednawczymi i dla tego przyjęliśmy brzmienie uchwały Izby z wykluczeniem podpalaczy i morderców. Pomiędzy skazanymi zaocznie znajdują się wprawdzie także wielcy winowajcy; nas nie obchodzą jednak osoby, chcemy potępić tylko zbrodnie, które powszechnie są uważane za najszkaradniejsze. Komisya posunęła się do ostatecznej granicy ustępstw. Od amnestyi są wykluczeni tylko ludzie, którym notorycznie dowiedziono zbrodni morderstwa i podpalania. Nikt nie będzie śmiał bronić tych ludzi z trybuny; potępujemy sobie jako mężowie polityczni, jako zdeklarowani republikanie i jesteśmy pewni, że senat i cały kraj nam przyklaśnie. (Oklaski). Mowca uderzył ostro na Gambettę, dodając że, przyjęcie ustawy w formie, w jakiej wyszła z Izby deputowanych, sprowadziłoby w trzech miesiącach ponowny wybuch komuny. Pierwszy paragraf został następnie przyjęty zgodnie z uchwałą Izby deputowanych 150 głosami przeciw 106. Następnie poddał prezydent pod głosowanie drugi paragraf, który wyklucza od amnestyi podpalaczy i morderców skazanych na karę śmierci lub dożywotnie roboty przymusowe. Minister sprawiedliwości uznaje słuszność poprawki zrobionej przez komisyę, oświadcza jednak, że praktycznie nie da się ona przeprowadzić. Przypomina dalej, że najwinniejszymi są skazani zaocznie; poprawka byłaby więc pod tym względem niesprawiedliwą. Minister oświadcza, że amnestya jest krokiem politycznym, jeśli się ją uchwali z pewnemi ograniczeniami, to agitacya trwać będzie i nadal. Fournier proponuje głosowac z tymczasowem opuszczeniem wyrazów, „kontradyktorycznym wyrokiem“. Druga część projektu w ten sposób zmienionego, została przyjęta 157 głosami przeciw 128. Następnie głosował senat, czy należy włączyć wyrazy „kontradyktorycznym wyrokiem“. Za tem oświadczyło się 141 senatorów a przeciw 123. Senat przyjął zatem ten paragraf w brzmieniu, jakie zaproponowała komisya a tem samem rząd poniósł klęskę. Po podjęciu na nowo rozpraw przyjął jeszcze senat poprawkę Minarda, według której wyjątek ów nie ma być zastosowany do tych skazanych za podpalanie lub morderstwo na śmierć lub dożywotnie roboty przymusowe, których kary zmienił już rząd przed 9 lipca 1880. Następnie przyjął senat całą ustawę 176 głosami przeciw 98.

KRONIKA

= **JE. pan minister skarbu**, dr. Julian Dunajewski, wyjechał wczoraj wieczór pospiesznym pociągiem z powrotem ze Lwowa do Wiednia.

= **Pozawczorajszy wieczór** u państwa Namiestnikowstwa zgromadził bardzo znaczne koło gości. W gronie obecnych znajdowali się obaj bawiący w naszem mieście ministrowie, pp. dr. Floryan Ziemiałkowski i dr. Julian Dunajewski, posłowie sejmu krajowego, dygnitarze duchowni i rządowi, członkowie generalicyi i liczny zastęp innych znakomitych gości.

— **Odznaki cudzoziemskie.** Najj. Pan pozwolił przyjąć i nosić: w. koniuszemu, generałowi kawaleryi Emerykowi księciu Thurn-Taxis wielki krzyż wielkoksiążęcego hesskiego orderu Ludwika, zaś adjutantom przybocznym: majorowi 2 pułku ułanów Karolowi br. Mertens i majorowi 1 pułku ułanów Henrykowi hr. Wolkenstein-Trostburg krzyże komandorskie w. ks. hesskiego orderu Filipa Wspaniałomyślnego.

= **P. Ignacy Zborowski**, c. k. radca wyższego sądu krajowego we Lwowie i poseł do Rady państwa, wyjechał wczoraj rano do Czerniowiec, gdzie obejmie tymczasowe kierownictwo sądu krajowego karnego.

= **Fremdenblatt** wiedeński podał przed kilku dniami niejasną wiadomość, jakoby na posadę notaryalną w Wiedniu miał być przeniesiony notaryusz Polak, który jest posłem do Rady państwa. Ponieważ wiadomo, że prócz dr. Stanisława Madeyskiego nie ma w obecnej Izbie posłów notaryusza Polaka — przeto wnosić wypada, że *Fremdenblatt* jego tylko mógł mieć na myśli. W skutek tego prosi nas dr. St. Madeyski o zapisanie, że jeszcze w zimie roku zeszłego doszła go ze sfer wiedeńskiej Izby notaryalnej uprzejma zachęta do ubiegania się o posadę notaryalną w Wiedniu, lecz propozycyi tej nie przyjął, ponieważ posadę taką uważa za niezgodną ze stanowiskiem niezawisłem polskiego posła w Radzie państwa.

(=) **Od komitetu** zbierającego składki na dotkniętych gradobiciem w powiecie jarosławskim otrzymujemy następujące sprawozdanie. Wskutek odezwy wydanej 1 stycznia b. r. o nadsyłanie składek na dotkniętych gradobiciem wpłynęło 688 zł. 19 ct. i 6 korcy zboża. Zboże rozdzielił natychmiast przewodniczący komitetu w obecności p. starosty Beneszka w najbardziej dotkniętej gradobiciem gminie Nielepkowice, za pieniądze zaś, ponieważ powoli wpływały, komitet w miarę nadsyłania wkładek częściowo kupował zboże i rozdawał między biednych. I tak już w styczniu zakupiono 819 kilo żyta za 80 zł. i rozdano w gminach: Pełkinie, Wólka pełkińska, Nielepkowice, Manasterz i Czerwona Wola po części w obecności p. starosty, po części w obecności innych delegatów. Następnie zakupiono w kwietniu za dalsze zebrane pieniądze w kwocie 586 zł. 69 ct. jęczmienia 7860 kilo u Spółki rolniczej w Tarnopolu i rozdano w miarę wykazanej z powodu gradobicia mniejszej lub większej potrzeby w sposób następujący: W Więzownicy 1300 kilo, w Nielepkowicach, Manasterzu, Czerwonej Woli po 780 kilo; w Radowie, Zaradowie, Mołodyczu, Cząstkowicach, Woli Rozwienieckiej, Miękiszu Nowym, Dobrej, Dobczy po 480 kilo; w Pełkiniach 380 kilo. Ostatecznie zakupił p. starosta w porozumieniu z przewodniczącym komitetu za resztę 21 zł. 50 ct. 218 kilo żyta już w maju i rozdał w obecności delegata p. Fontany w Tywoni i Szczytnie po 109 kilo. Dzięki tym składkom, komitet dokonał tego, że w najbardziej dotkniętych gradobiciem gminach nietylko zapobiegł zarazom i śmierci głodowej, ale nawet umożebnił choć w części uskutecznienie zasiewów wiosennych.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono Janowi Waincowi, gospodarzowi z Łopuszny w powiecie bóbreckim, parę koni a mianowicie 6 letnią karą klacz z kołtunem na grzywie i 9 letniego karego konia z gwiazdką na czole; pani K. G. z pomieszkania pod l. 2 przy ul. Pełczyńskiej srebrny zegarek cylinder o jednej kopercie z firmą Weigel; panu F. F. z kupieckiej ławy na placu rzeźnym sztukę perkalu a konduktorowi J. L. z wozu tramwajowego paczkę biletów jazdy. — Aresztowano znanego złodzieja Lejbę Spitzkopfa za podejrzane posiadanie pary bucików. — Złożono w policyi srebrny medalion z roku 1744 ze srebrnem uszkiem znaleziony na ulicy. — Pan L. E. zgubił na Wałach pakiecik w bibułkę opakowany, w którym się znajdowało 2 i pół łokcia czarnego atłasu, 12 łokci białej wstawki, papierosy i inne drobiazgi. — Komisaryat dzielnicy I zajął 3 krowy, które samopas chodziły po placu Castrum.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Bernie namiestnik Morawy Kallina, nagłą śmiercią w skutek apopleksyi; w Gradcu bibliotekarz uniwersytecki dr. Tomachek, w 57 roku życia; w Miesbach pod Tegernsee br. Eichthal, jeden z pierwszorzędnych przemysłowców i największych bogaczów w Bawaryi; w Paryżu słynny profesor chirurgicznej patologii, senator dr. Paweł Broca, w 56 roku życia; w Washingtonie odkrywca złotych min w Kalifornii Jan August Sutter, przeżywszy lat 78.

— **Zjazd strzelecki** w Wiedniu rozpocznie się w sobotę, 17 b. m. Na przyjęcie mnóstwa zapowiedzianych gości poczyniono ogromne przygotowania.

— **Znanego podróżnika** po Azyi centralnej, pułkownika Przewalskiego, spotkała niemiła niespodzianka w powrocie z Tybetu. Według doniesienia *Gołosu* złapali go i uwięzili Chińczycy jako oficera rossyjskiego.

— **Sędziwy generał Garibaldi**, według doniesienia rzymskiej *Nazione*, śmiertelnie zachorował.

— **Z powodu upałów** Madryt opustoszał zupełnie w ostatnim tygodniu. Dnia 2 b. m. wskazywał tam termometr 35° R. w cieniu. Dwór królewski przeniósł się do rezydencyi letniej La Granja.

— **Tunel kolejowy** na linii Plojeszti-Predeal w Rumunii zawalił się w tych dniach i podobno nie będzie już odbudowany, a kolej poprowadzona zostanie wcięciem przez górę.

— **Silne trzęsienia** czterykrotnie w ciągu pięciu minut nawiedziły dnia 4 b. m. rano okolicę Bernu, mianowicie wzgórza ciągnące się wzdłuż rzeki Aary. W tym samym mniej więcej czasie nawiedziło to zjawisko także wiele okolic kantonu Tessyńskiego.

— **Bandyci hiszpańscy** niedawno napadli w okolicy Saragossy turystkę szwedzką, znaną powieściopisarkę panią Matyldę Lundström (pseudonim Mattis), doznali jednak tak dzielnego odporu ze strony tej odważnej damy, że uciekli przed jej rewolwerem, chociaż było ich czterech. Panie w Saragossie z tej okazyi wręczyły bohaterskiej Szwedzce złoty medal pamiątkowy.

— **O przegraniu milionów** w Petersburgu opowiadają jeszcze dzienniki rossyjskie: W ostatnich czasach ogólna suma przegranych w *macao* w jachtklubie wynosiła właściwie około 15 milionów franków, z których ośm przypadało wyłącznie na znanego księcia Demidowa San Donato. Najwięcej ze wszystkich uczestników gry dostało się z tej sumy adjutantowi przybocznemu, pułkownikowi Szuwałowowi. Ponieważ w klubach petersburskich zakazane są wszelkie gry hazardowe, skandal więc był z tego powodu niemały w całej stolicy. Car za poradą generała Loris Melikowa zamierzał zamknąć klub jachtowy, lecz na wstawienie się w. księcia Włodzimierza odstąpił od tego zamiaru. Obecnie opowiadają sobie w Petersburgu jako o fakcie, że car wezwał do siebie pułkownika Szuwałowa i innych członków klubu, którzy wygrali i zredukował sumę strat tych, którzy przegrali, na milion franków.

— **Teatr londyński**, zwany książęcym, w dzielnicy Holborn zgorzał dnia 5 b. m. do szczętu. Gmach ten wzniesiony był dopiero przed 15 laty i kilkakrotnie w tym czasie zmieniał nazwę. Przyczyna pożaru dotąd nie została zbadaną. Przedsiębiorca, który od dłuż-

szego czasu codziennie dawał w tym teatrze sensacyjny dramat „Nowy Babilon“, utracił całe swoje mienie, ponieważ nie miał ubezpieczonych dekoracyj i garderoby. Znaczną szkodę ponieśli także artyści w spalonej garderobie.

— **Rozruchy** wybuchły w tych dniach pomiędzy ludem wiejskim gubernii Czernihowskiej, a to z powodu nowego działu łąk i pastwisk pomiędzy dominia a gminy. W jednej z wsi księcia Golicyna przyszło nawet do krwawego starcia, przyczem żandarm i kilku parobków dworskich zostało śmiertelnie pokaleczonych. Wysłano tam po bezskutecznej interwencyi władz cywilnych batalion wojska i sam generał gubernator miał się tam udać. — Według późniejszych doniesień wojsko przywróciło porządek w zbuntowanych wsiach, uwięziwszy przywódzców rozruchu. Przełożony gminy i dwaj włościanie znikli bez śladu.

Bankiet

na cześć JE. p. ministra skarbu dr. Dunajewskiego.

Pozawczoraj odbył się o godzinie 6 po południu w sali ratuszowej bankiet, dany przez koło poselskie na cześć p. ministra skarbu JE. dr. Juliana Dunajewskiego. Sala była gustownie przystrojona. na galeryi przygrywała muzyka pułku br. Ringelsheim. W uczcie wzięli udział prawie wszyscy posłowie Sejmu kraj., wielu posłów do Rady państwa obecnych we Lwowie, a z poza koła poselskiego książę Władysław Czartoryski, JE. hr. Włodzimierz Dzieduszycki, c. k. wiceprezydent Namiestnictwa i komisarz rządowy w Sejmie p. Filip Zaleski i ks. Władysław Sapieha JE p. minister skarbu zajął miejsce honorowe, po prawej jego stronie zasiadł JE p. Namiestnik, hr. Alfred Potocki, po lewej JE. p. Marszałek krajowy, hr. Ludwik Wodzicki.

Szereg toastów rozpoczął JE. hr. **Marszałek**: Nie tak dawno jeszcze; nie koniecznie trzeba być starcem, aby w te czasy sięgnąć pamięcia; kiedy samo nazwisko polskie wystarczało, ażeby stanowić trudną do przezwyciężenia zaporę w osiągnięciu jakiegokolwiek znaczącego stanowiska w służbie rządowej Mieć polskie uczucie, kraj kochać i jawnie się do tego przyznawać, było jeżeli nie zbrodnią, to już co najmniej poszlaką zbrodni stanu.

Wspomnienia te nasuwają się pomimo woli przy uczcie dzisiejszej, przy uczcie, którą obchodzimy na cześć powołanego do Rady koronnej jednego z naszych kolegów sejmowych, a w której uczestniczy drugi kolega, będący członkiem rządu już od lat kilku. Co to za zmiana doniosła zajść musiała od owego czasu, bo przecież ani jednemu ani drugiemu z ministrów, którzy zasiedli tu do wspólnej biesiady, polskiego nazwiska, ani miłości tego co polskie nikt pewnie nie zaprzeczy! Ale co więcej Jakiekolwiek są osobiste zasługi i uzdolnienie mężów powołanych z naszego kraju do Rady korony, są oni tam tylko sobą, powołanie ich jest naturalnem i logicznem następstwem stanowiska, jakie zajęła reprezentacya nasza w Sejmie i w Radzie państwa, stanowiska, jakie zajął kraj cały w stosunku do monarchii austryackiej.

Jeżeli zmiana, która stanowi dla naszego kraju okres dziejowy, zaszła w ciągu lat niewielu, zapytać należy może właśnie w dniu dzisiejszym, czyja w tem zasługa? a na zapytanie to śmiało odpowiedzieć nam się godzi, że cząstka zasługi do nas samych należy. Zdołaliśmy bowiem od chwili, kiedy droga do życia publicznego nam otwartą została, postawić program polityczny i wiernie i wytrwale przy nim obstawać Zdołaliśmy odsunąć pokusy, zdobyliśmy się na odwagę, aby nie zważać na poklaski lub obelgi niepowołanych doradców (*brawo i oklaski*) aby zerwać z tą tradycyą, która w negacyi, w opozycyi szuka dowodów patryotyzmu (*brawo*). Postępując niezmiennie w raz obranym kierunku zmusiliśmy do uznania każdego, kto chce i może sądzić bez uprzedzenia, że jesteśmy w Austryi czynnikiem dodatnim, pożytecznym, czynnikiem porządku, z którym rachować się należy, ale i na którym oprzeć się można. To jest nasz udział w zasłudze, ale to co zrobić od nas zależało, martwem by było, bez skutku i znaczenia, gdyby nie pomocna ręka, jaką wsparł usiłowania nasze wspaniałomyślny Monarcha, obecnie nam panujący. (*Brawo Wszyscy powstają*). Jego to uczuciu sprawiedliwości i tym wzniosłym poglądom, które dozwoliły Jemu pierwej niż komukolwiek odrzucić uprzedzenie i zwyciężyć przesądy, Jego łasce monarszej zawdzięczamy przedewszystkiem, że słowa naszego programu w czyn zamienić się mogły! (*brawo*). Jemu też przedewszystkiem przy uczcie dzisiejszej hołd oddać należy, hołd przywiązania, hołd niezatartej w sercach naszych wdzięczności (*brawo*). Wnoszę toast: „Niech żyje cesarz i król nasz Franciszek Józef I.“

Wszyscy goście z zapałem wznieśli trzykrotnie okrzyk „Niech żyje!“

Poseł **Baum**: Panowie! Zgromadziliście się dziś na wspólną ucztę na cześć naszego dostojnego gościa Jego Excellencyi ministra Dunajewskiego. Mnie poruczony został ten miły i bardzo zaszczytny obowiązek wznieść toast na cześć Jego. Tak jak przed kilku dniami w Krakowie towarzysze jego w dziedzinie nauki i wiedzy koledzy, w sławnej wszechnicy Jagiellońskiej, witali i żegnali Go gorącemi słowy, jako swego długoletniego współpracownika i rektora, a młodzież krakowska żegnała Go jako swego mistrza, opiekuna i szczerego przyjaciela — tak i my jego towarzysze i koledzy w jego długoletniej działalności parlamentarnej tak w Sejmie jak i w Radzie państwa, korzystamy z przybycia dostojnego gościa do nas i chcemy tą skromną ucztą i krótkiemi ale gorącemi z serca pochodzącemi słowy, dać wyraz uczuciom naszym.

Powołany przez łaskę i ufność Najjaśniejszego Pana na jedną z najważniejszych i najwyższych posad w państwie austryackiem, objął obowiązki ciężkie, i to w okolicznościach bardzo trudnych, jednakowoż jego prawość, gorliwość, wszechstronna nauka i wiedza, bystre pojęcie, Jego siła w obronie sprawy dobrej, której tylekrotnie byliśmy świadkami tak w Radzie państwa jak i w Sejmie, dają nam otuchę, że temu powołaniu zaszczytnemu sprosta, ku pomyślnemu rozwojowi finansów państwowych, ku dobru monarchii i ku chlubie kraju naszego. Znana zaś jego miłość gorąca do kraju naszego daje nam rękojmię, że nigdy nie spuści z oka tego, co do pomyślności i dobra kraju przyczynić się może. Wśród tak trudnej i żmudnej pracy, jaka go oczekuje, wśród tylu różnych walk, które może staczać będzie musiał w obronie dobrej sprawy, niech każde dotknięcie rodzinnej ziemi doda mu nowych sił (*oklaski*), niech uściśnienie dłoni koleżeńskiej doda mu otuchy, niech zaufanie, ta powszechna cześć, która go otacza, obronią Go od wszelkiego zwątpienia.

Excellencyo! Twoi dawni koledzy i towarzysze przy rozpoczęciu Twoich trudnych obowiązków wypowiadają Ci jednym wyrazem życzenia swoje: Szczęść Ci Boże! (*przeciągłe oklaski*).

J. E. dr **Dunajewski**: Powróciwszy z Wiednia na ostatnich dni kilka do moich progów domowych, spotkałem się w Krakowie z takim nadmiarem sympatyi, z takiemi objawami życzliwości, że musiałem w znacznej części te wyrazy i te objawy sympatyi przypisać raczej trzydziestoletnim prawie stosunkom przyjaźni i koleżeństwu niż owocom i plonom mej pracy.

Przybywszy zaś tutaj w tym jedynie tylko celu, ażeby w gronie kolegów sejmowych, w zetknięciu się z nimi, zaczerpnąć siły i otuchy do przyszłego działania, ażeby w tej stolicy kraju i jego reprezentacyi u źródła sił i zdolności politycznych znaleźć i pokrzepienie własnych, tutaj spotykam się na wstępie do miasta i w pierwszych dniach mojego pobytu i dzisiaj z objawami wzbudzającemi we mnie uczucia, których dla tego nie wyrażę, że ich wyrazić w stanie nie jestem.

Przepełniony tem uczuciem dla miasta i kolegów moich sejmowych, nie mogę inaczej, jak tylko zapytać się: „czy jesteś do tyla próżny, abyś mógł przypisać te objawy własnej osobie?“ Oczywiście, każdy ma swoje wady, ale nadmiaru wad, prosiłbym Panowie, ażebyście we mnie nie przypuszczali. W tem wszystkiem głębszej dopatruję się myśli — myśli, że przekonanie, które w Sejmie krajowym a następnie w kraju całym głośno się objawiło, że kierunek i ruch życia publicznego przez rozmaite Sejmy i przez wszystkich dostojników tego Sejmu naznaczony, coraz większe znajdują uznanie w kraju i jego zdrowej opinii, że więc to, co dziś widzę w około siebie i te objawy przypisać trzeba temu przekonaniu ogólnemu, że interes kraju, jego dobro, teraźniejszość i przyszłość nasza związane są z losami i pomyślnością monarchii.

Przywiązuje więc kraj wielką uwagę do tego, iż w skutek zmiany stosunków parlamentarnych i ogólnego kierunku politycznego, oprócz jednego już zasiadującego w Radzie koronnej znakomitego posła tej ziemi — powołano do niej drugiego Przywiązuje tyle wagi do tego, w tej myśli politycznej, w w tem przekonaniu, że każde działanie w sprawach publicznych bez uczestnictwa we władzy pozostaje bezpłodnem. W tem głównie upatruję przyczynę dzisiejszego zgromadzenia i znacznej części dzisiejszych objawów.

Pracowałem i ja wprawdzie zawsze wspólnie z kolegami sejmowemi, często miałem zaszczyt w imieniu Delegacyi być rzecznikiem spraw krajowych, ale zasady, których się trzymałem, kierunek, w którym postępowałem, nie były moją, lecz własnością duchową i wyrazem wiernym według moich najlepszych sił i woli — tych, którzy mię umocowali i mię tam wysłali, ażebym wypowiedział to, co w interesie kraju obecnie i w przyszłości uważają za konieczne i potrzebne (*brawo*). Jeżeli więc dziś w dwóch miastach krajowych widzę objawy uprzejmości towarzyszów moich, uprzejmości dla mnie osobiście tak cennej, to może to tylko być dowodem, że te zapatrywania moje były trafnemi. Ostatecznie sprowadzić się one dadzą do prostych bardzo zasad.

Na samym początku ery konstytucyjnej kraj przez reprezentantów swoich przedewszystkiem domagał się tego, co było głównym warunkiem jego żywotności, jego działania, bez czego w ogóle ani o dobru materyalnem ani moralnem myśleć nie można było — domagał się autonomii w sprawach wyłącznie krajowych, uszanowania języka narodowego, uszanowania przeszłości. Zabiegom i gorliwości dawniejszych posłow sejmowych i delegacyi dawniejszej, dzięki łasce i sprawiedliwości Najjaśniejszego Pana, udało się uzyskać to, co tylko w danych okolicznościach i w danych warunkach uzyskać można było. Ale to są tylko narzędzia działania, to jest forma konieczna i droga sercom naszym, ale to nie jest treść. Forma wymaga treści. Wypełnia też kraj nabyte formy życia treścią w miarę swych sił pod względem kierunku moralnego i umysłowego. Brak mu jednak jeszcze podstawy i brak mu treści gospodarskiej i pracy ekonomicznej, ażeby ukazać światu na zewnątrz, że Polak nietylko śmiały w walce, nietylko poświęcający się dla wiary i języka swych ojców, nietylko pracujący w dziedzinie nauki i sztuki, ale umie też pracować i oszczędzać na chleb powszedni, jako konieczny warunek tamtych pierwszych (*oklaski*). Ta treść życia, to konieczne zadanie według mego przekonania następnych lat dla naszego kraju i dla całej monarchii jest niezawodnie w ścisłym i koniecznym związku z mojem dzisiejszem bardzo trudnem zadaniem. Jednak pocieszam się tem, że te zasady, które w polityce krajowej ogólnej zwyciężały, ułatwią pod jednym względem zadanie to moje i ułatwią zadanie rządu, którego obecnie mam zaszczyt być członkiem. Bo jeżeli dobrze zrozumiałem opinię sejmów dawniejszych i tego, którego sam jestem członkiem, jeżeli dobrze zrozumiałem opinię rozmaitych dostojników tego kraju, a ziomków moich, to wszyscy opieraliśmy politykę naszą i w Sejmie i w różnych korporacyach na koniecznej zasadzie cierpliwości, w przekonaniu, że to, co dziś siejemy, niekoniecznie jutro lub pojutrze już bujnym zakwitnie plonem — i na drugiej zasadzie staro-dawnych mędrców: zatrzymania miary, miary nietylko w sądach i działaniach, ale miary w nadziejach i miary w zwątpieniu (*oklaski*).

Otóż tę miarę trudno utrzymać w żądaniach tych, które z naszemi interesami ekonomicznemi tak ściśle są złączone! Jak z jednej strony państwo każde miarę dochodów swoich czerpać musi, a raczej mierzyć i stosować do miary dochodow obywatelskich, tak nie można zapomnieć, że jest druga miara, miara koniecznych ofiar, pod względem jego potęgi, jego znaczenia i jego siły. Kto tak czuje, zdaje mi się, wszyscy obecni się na to zgadzają, pojmuje, że interesa kraju naszego są ściśle związane z interesami monarchii, że dobrobyt naszego kraju oddziaływa na dobrobyt monarchii i odwrotnie a jakkolwiek trudną jest do utrzymania taka miara, przynajmniej w dzisiejszych warunkach między siłą produkcyjną i podatkową a potrzebami koniecznemi państwa, starać się przecie o to koniecznie należy i być zarazem nietylko tym, który ściąga dochód, ale i tym, który dąży do tego, aby skarb choć stopniowo i powoli mógł raz być tym zbiornikiem, który części swych zapasów sprowadza jak deszcz zbawienny na pokrzepienie siły produkcyjnej wszystkich prowincyj monarchii (*brawo* i *oklaski*). Ażeby tę miarę utrzymać, niedość zdolności i pracy, tylko jak wszędzie i w każdym zawodzie nikt sam nie stoi, trzeba pomocy i rady szczerej. A że na nią też głównie liczę u kolegów sejmowych i że gdybym na nią nie liczył, nie byłbym podjął tak trudnych obowiązków, tego zdaje mi się, objaśniać nie potrzebuję (*oklaski*). Jeżeli powiedziałem, że miarę zachować trzeba we wszystkiem i wszędzie, to jak każde prawidło, tak i to ma swoje wyjątki. Utrzymujmy miarę w naszych czynach, w działaniach, utrzymujmy miarę w żądaniach, ale jak to było jedną z zasad i w delegacyi i w wysokim Sejmie tego kraju, a o ile mnie się zdaje w przeważnej większości całego kraju i narodu: nie utrzymujmy miary w trzymaniu się w wzajemności i skupieniu (*przeciągłe oklaski*) i nie utrzymujmy żadnej miary w poddawaniu się bezwzględnem większości kraju, nie utrzymujmy żadnej miary w uszanowaniu tego, co jest najwyższą tego kraju powagą, w uszanowaniu jego reprezentacyi (*brawo*).

Uchylając czoła przed tą powagą która wprawdzie nie urzędownie tylko prywatnie tutaj dziś zebrana, myslę, że odpowiem życzliwym słowom mojego przyjaciela młodości i kolegi i wywiążę się z obowiązku podziękowania, pozwalając sobie zaprosić panów, ażebyśmy wznieśli toast na cześć reprezentacyi krajowej w ręce marszałka Jego Eksc. Ludwika hr. Wodzickiego! (Przeciągłe oklaski).

JE dr. Kazimierz **Grocholski** Jakkolwiek biesiadą dzisiejszą zamierzali koledzy ugaszczać kolegę, to bądź co bądź zarazem posłowie ugaszczają Jego Ekscellencyę pana Ministra Jego cesarsko królewskiej Mości, i ta biesiada z natury swej i z uczuć naszych czysto przyjacielska, musiała się stać koniecznie biesiadą polityczną. Pozwólcie mi panowie dlatego wznieść jedno zdrowie, które zdaniem mojem na biesiadzie politycznej w dzisiejszych okolicznościach jest wskazanem. Od chwili panowie, kiedy było już niewątpliwem, że rząd uzupełnić się musi, wszystkie organa publiczne, powiem więcej, cały kraj, żądał i wymagał, ażeby powołano drugiego Polaka do Rady korony, działo się to mniej lub więcej natarczywie, ale w tem swojem żądaniu kraj nie ustawał nigdy. Zdaniem mojem żądanie to miało dwojakie znaczenie Z jednej strony było ono niezaprzeczenie dążnością, ażeby uzyskać liczniejszą reprezentacyę w radzie korony, ażeby zapewnić krajowi naszemu to polityczne znaczenie i wpływ na kierunek spraw państwa, które mu jego położenie, jego wielkość, jego narodowa przeszłość, słusznie zapewniają. (Oklaski). Była też zarówno dążność zapewnienia korzystniejszych dla siebie warunków rozwoju. Z drugiej strony było to jednakże panowie niezaprzeczenie dowodem ufności w kierunek rządu, który miał się uzupełniać, bo przy żądaniu, aby tam był powołany drugi Polak, nie chodziło oczywiście o to, aby to był Polak z rodu, nie chodziło o to, aby to był Polak z nazwiska, ale chodziło o to, aby to był Polak duszą, ażeby tak kraj kochał, jak my go kochamy, ażeby dążności kraju były jego dążnościami, ażeby nadzieje kraju były nadziejami jego (oklaski), a taki mąż niemógłby objąć teki w składzie rządu, z którego głównym kierunkiem by się nie zgadzał.

Jeżeli minister, którego zadaniem jest być rzecznikiem interesów naszego kraju w Radzie koronnej, może i powinien zrobić ofiarę z siebie, jakkolwiekby się nie zgadzał z dążnościami rządu, pozostać w nim i nie ustępować, aby bronić interesów kraju naszego — to mam przekonanie, że kraj ma zanadto wiele zmysłu politycznego, by mógł przypuścić, że znajdzie się prawy Polak, gotowy do objęcia teki ministeryalnej lub do zatrzymania jej, jeżeliby się nie zgadzał z głównym kierunkiem rządu. Więc żądając, ażeby drugi Polak był w składzie rządu, objawiono tem samem, że się kraj zgadza z kierunkiem, który sobie rząd ten wytknął, że pokłada w dążnościach tego rządu zaufanie.

Jeżeli zatem panowie dzisiaj, kiedy ten rząd, powołując męża, którego dziś ugaszczamy, w skład Rady koronnej, dopełnił w tym względzie życzenia kraju naszego, a tem samem zaskarbił sobie nowe prawo do naszego uznania — wnoszę toast na cześć obecnego rządu. Sądzę, że wyrażam opinię całego kraju, wypowiadając, że kraj zgadza się z ogólnemi dążnościami tego rządu, ażeby wszystkim ludom, w skład monarchii austryackiej wchodzącym, zarówno była wymierzoną sprawiedliwość, ażeby wszystkie ludy Monarchię składające, a zatem i my byli zarówno uwzględnieni (*brawo*) — że kraj nasz ma zaufanie, iż rząd na tej wytkniętej sobie drodze postępować nie przestanie i że ma nadzieję, iż się rządowi uda spełnić to zadanie, które sobie wytknął.

Wobec zatem dwoch reprezentantów tego rządu, których mamy zaszczyt mieć między nami, a z których jeden prawem starszeństwa zastępuje w Radzie korony prezesa Rady ministrów, wnoszę toast na cześć Rządu. Niech żyje Rząd dzisiejszy, niech spełni zadanie, które sobie wytknął, niech Bóg szczęści jego usiłowaniom (*oklaski*).

P. **Hoppen** w formie wiersza wzniósł toast na cześć J. E. dr. Floryana Ziemiałkowskiego, który od lat wielu zasiadając w Radzie koronnej był zawsze gorliwym kraju rzecznikiem. Jeżeli jesteśmy obecnie w tem miłem położeniu, iż możemy ugościć drugiego ministra ziomka i kolegę naszego, jest to niezawodnie wynikiem pracy i zabiegów jego. Niech żyje minister dla Galicyi! (*oklaski*).

Ks. Biskup **Stupnicki**: Myśl Najjaśniejszego Cesarza i Króla naszego wyrażona w słowach *viribus unitis* uważam jako podstawę, na której postępować ma tak rząd jego jak i powołane do współudziału w nim narody, stanowiące monarchię austryacką, a to w celu wzmocnienia tej monarchii, a względnie w celu uszczęśliwienia tych narodów. Myśl tę wyraził przed blisko 3000 laty ukoronowany psalmista, gdy wyrzekł: *Ecce! quam bonum, bonum et jucundum, habitare fratres in unum*. Te dwie myśli, sądzę, głównie zgromadziły nas wielce szanowni panowie tutaj, aby oddać cześć mężowi, którego łaska Monarchy, ze względu na jego wszechstronne zdolności a osobliwie prawość charakteru, powołała do Rady korony, a to trzeciego już z rzędu z kraju naszego. *Viribus unitis* i *Ecce! quam bonum et jucundum habitare fratres in unum* tu się uzupełniają. Pierwszem powołał nas Monarcha, aby zjednoczonemi siłami oddaliśmy się pracy dla

dobra obszerniejszej i ściślejszej naszej ojczyzny, oddalili od nas wszystkie niezgody, i abyśmy w porozumieniu starali się o powiększenie sławy i potęgi monarchii i uszczęśliwienie tych narodów. Gdy to zrobimy, wtenczas spełnią się słowa proroka: *bonum et jucundum*, t. j. wynikną owoce dobre, słodkie, pożywne i pożyteczne dla kraju.

Mówiłem że trzeciego z rzędu. Jednakowoż Panowie nie myślcie, że na tem kończy się poczet mężów dla kraju zasłużonych. Mamy ich Bogu dzięki podostatkiem w Radzie państwa, w Sejmie, i rozproszonych po całym kraju, jednak bez wahania to wyznać muszę, iż na czele ich stoi Jego Ekscellencya Namiestnik Alfred hr. Potocki (*brawa i oklaski*).

Po mowach, które tu dziś były wygłoszone, wypadałoby mi z porządku rzeczy także wspomnieć i o tych zasługach, a to zasługach nieposlednich, przewyższających o wiele zasługi wielu innych, lecz tam gdzie Najj. Pan przemówił, nadając Mu zaszczyty najwyższe, usta moje zamilczeć muszą. Podnieść jednak muszę, że karty w historyi Galicyi, na których zapisane będą dzieje zasług J. E. Namiestnika hr. Potockiego, do najpiękniejszych należeć będą (*brawa*, *huczne oklaski*). Jeszcze dodam, że kraj nasz czuje się szczęśliwym, iż ma na czele jako rządcę męża, prawego syna kościoła, męża obdarzonego zupełnem zaufaniem Monarchy, męża, który z poświęceniem siebie samego służy Monarsze i krajowi dla jego dobra (*oklaski i głosy*: Niech żyje hr. Namiestnik!)

P. Zygmunt Sawczyński: W piśmie zbiorowem, wydanem niedawno w Warszawie w celu dobroczynnym p. t. *Ziarno*, czytałem ustęp pióra młodego pisarza naszego, treści mniej więcej następującej: Pod borem chata wieśniacza, omszona. Na podwórze wchodzi wędrowiec zmęczony. Gospodyni na progu wita go w imię Chrystusa i tem czem chata bogata i rada, ugaszcza. Wędrowiec oświadcza, że przychodzi z stron dalekich i przynosi jej jako matce pozdrowienie od dzieci. Syn jeden pracuje w puszczy siekierą i rzuca sieć w jezioro, drugi na stepach konie pasie, w niebo się wpatruje i tęskne zawodzi pieśni, a trzeci goni po halach, czepia się turni i wsłuchuje się w krakanie orłów, ale czwarty najnieszczęśliwszy pracuje na roli, rola mu dostatecznego plonu nie wydaje, a nawet żyć musi i pracować wśród obcych i mówić ich językiem. Matka zaprowadziła wędrowca do komory i dała chleba bochenek mówiąc: to memu synowi pracującemu zanieś. Wędrowiec zapytał: masz przecież więcej synów a jednemu tylko dajesz? Błogosławieństwo wszystkim, ale datek jemu, bo ja matka, a on syn mój najbiedniejszy!

Wezwanemu przez naszych gospodarzy, ażebym dziś zabrał głos na uczczenie zasług pracowników na polu politycznem, ciągle się ta przypowieść młodego autora snuła po myśli i po pamięci; między owym najbiedniejszym synem matki a pracownikami, o których chcę mówić, ciągle mi się nasuwało na myśl pokrewieństwo pewne. I rzeczywiście, mówić mam o zasługach pracowników na polu narodowem i politycznem kraju naszego, ale pracowników, którzy jako ów syn najbiedniejszy zmuszeni są wśród obcych pracować i jako ów syn najbiedniejszy przemawiać w obronie praw naszych w obcym języku.

Mam na myśli zastęp pracowników, których umyślnie wyrwano z organizmu naszego konstytucyjnego, ażeby sami pozostali, ażeby się nie opierali o ten pień, który wydawał ich jako gałęzie swoje; mam na myśli zastęp tych pracowników, którzy rzuceni w odmęt stronnictw, ciągnionych interesami w przeciwnych kierunkach, mimo to stać muszą na stanowisku własnem, a stać, ażeby się nie zachwiać, ażeby nie pójść w stronę mylną; mam na myśli zastęp pracowników, którym przypadło w udziale, jakoby w bitwie stać w asekuracyi dział, ażeby bronić praw i spraw kraju naszego.

Panowie! O ile mnie wiadomo, jeżeli się stoi w asekuracyi dział, tam krewkość, męztwo osobiste, wyrywanie się na ochotnika z szeregu nic nie znaczy; owszem, jest przewiną a czasem nawet zbrodnią. Stać spokojnie, poważnie, w szeregu, czekać kiedy bronić przyjdzie, oto zadanie obrońców takiej pozycyi (*oklaski*).

To daleko trudniejsza sprawa, aniżeli pofolgować krwi gorącej, męztwu osobistemu i fantazyi kawalerskiej (*brawo*). Tu potrzeba się obliczać z skutkami dla sprawy, ale nie z sukcesem sił własnych i z poklaskiem codziennym (*oklaski*).

Mam na myśli zastęp pracowników wyrzuconych tam! na szaniec, na ostateczną pozycyę, jakoby na kresy dawniejsze — pracowników, którym powierzono sprawy najważniejsze i stanowisko trudne, stanowisko nieraz bolesne, bo nie dość, że przychodzi walczyć z przeciwnikami naszych interesów, ale jeszcze przychodzi znosić bądź to obojętność, bądź lekceważenie swoich, nie tyle ze złej woli ile z krótkowidzenia pochodzące, nie tyle z złej woli, ile z owej gorącej krwi i owych uczuć gorących, któreby pragnęły prędko sukcesów i którym się zdaje, że dość słowa gorącego, ażeby nastąpił czyn i skutek pomyślny.

Stać przychodzi więc temu zastępowi na stanowisku trudnem, bo nieraz niezrozumianem od swoich własnych i lekceważonem od swoich własnych! Jeżeli można odeprzeć z pogardą obojętność albo nieprzychylne uczucie obcych, obojętność swoich lub lekceważenie swoich zaboleć musi! (Oklaski.) Owoż kiedym się pytał, kto z tych synów tej matki jest najbiedniejszy między pracownikami na polu spraw publicznych, mimowoli nasunął się na myśl ów zastęp mężów, którym przypadło tam w pośród obcych stać na straży najważniejszych spraw kraju, pracować mozolnie na roli, która niezawsze przynosi plon pracy odpowiedni. — Rozumiecie panowie, że mam na myśli delegacyę naszą w Radzie państwa, która zasłużyła się dobrze krajowi, bo nieraz system Fabiusza Cunctatora daleko większe przynosił korzyści, aniżeli krewkość Warona lub wyrywanie się Mantiuszów, których właśni ojcowie, jako wodzowie do odpowiedzialności pociągać musieli. Delegacya nasza, ten to syn najbiedniejszy, któremu w najtrudniejszych i najtwardszych warunkach przychodzi spełniać zadanie względem kraju.

A na czele tego zastępu stoi mąż znany wszystkim nie od lat dzisiejszych, mąż w boju parlamentarnym posiwiały, a wytrwały (brawo — oklaski,) mąż, który pomimo skołatanego zdrowia nie ustaje w pracy i przewodniczeniu, wódz, o którym, jak niegdyś o wodzu na szańcu wolskim powiedziałbym z poetą:

> Wódz wytrawny im przewodzi,
> Włos jego kryje siwizna,
> Lecz młodzieńczą siłę rodzi
> Wiara, miłość i ojczyzna!

Otóż szanowni panowie wznoszę kielich i do współudziału was wzywam w uczczeniu zasług i pracy Delegacyi naszej i jej przewodniczącego Kazimierza Grocholskiego. (Oklaski — wiwaty.)

Na tem przemówieniu skończyły się toasty, poczem rozpoczęła się swobodna i przyjacielska pogadanka, która przeciągnęła się do godziny 9.

GŁOSY PUBLICZNE.

Oświadczenie.

Wobec artykułu umieszczonego w nr. 150 *Gazety Lwowskiej* z dnia 3 lipca b. r. *) o uroczystości tysiącletniego jubileuszu zaprowadzenia języka słowiańskiego w liturgii kościelnej, urządzonej przez stowarzyszenia akademickie słowiańskie w Wiedniu, jesteśmy zmuszeni skonstatować, że wydział *Ogniska* na wspomnianej uroczystości wcale zastąpionym nie był.

Z wydziału polskiego akademickiego stowarzyszenia *Ognisko*.

W Wiedniu dnia 10 lipca 1880.

Dr. Władysław Szajnocha, przewodniczący.
Stanisław Kwiatkiewicz, II sekretarz.

*) Był to wyciąg z praskiej *Politik*, która donosiła o udziale polskich akademików w tej uroczystości.

OSTATNIA POCZTA

Sejm krajowy.

Początek posiedzenia o godzinie 11 minut 23.

W liczbie obecnych na posiedzeniu znajduje się J. Eks. p. Minister dr. Ziemiałkowski.

Petycyj wniesiono 36, w tej liczbie 3 w sprawie reformy szkół średnich, po 2 przeciw podwyższeniu podatku gruntowego, o ograniczenie parcelacyi, o reformy w wyrobie i sprzedaży soli, o zmiany w ustawie polowej i jedna w sprawie kolei transwersalnej.

Na wniosek p. hr. Golejewskiego Sejm wyraził życzenie, ażeby komissye nie obradowały w czasie posiedzeń plenarnych, gdyż to sprowadza dekompletowanie Izby.

P. Torosiewicz składa do laski wniosek wstawienia w budżecie sumy 15,000 zł. na założenie własnej drukarni dla Wydziału krajowego, dla osiągnięcia oszczędności na koszta druku.

Poseł Hausner interpeluje komisarza rządowego w sprawie nieukończonej dotąd regulacyi szkół ludowych w Drohobyczu.

Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie kredytów dodatkowych na potrzeby szkolne w latach 1880 i 1881 odesłano bez dyskusyi do komisyi budżetowej.

Poseł Madejski uzasadnił swój wniosek z projektem noweli do ustawy propinacyjnej, zezwalającej na odbieranie przysięgi od świadków przy rozprawach o pokątny wyszynk.

Odesłano do komisyi administracyjnej.

Poseł Męciński składa sprawozdanie komisyi drogowej. Komisya wnosi odroczenie zmiany ustawy drogowej, z powodu ogólnie panującego niedostatku, oraz zamierzonej reformy podatkowej, ponieważ ustawa drogowa musi pociągnąć za sobą pewne ciężary, a zarazem opierać się musi na skali podatkowej. Przeciw projektowi ustawy drogowej wniesionemu przez p. Abrahamowicza komisya oświadcza się stanowczo, przedstawia zaś do uchwały ustawę o dojazdach kolejowych według projektu p. Apolinarego Jaworskiego.

P. hr. Badeni imieniem Wydziału krajowego oświadcza się za projektem ustawy.

P. ks. Krasicki czyni niektóre uwagi nad ustawą i wnosi odesłanie jej napowrót do komisyi.

Następnie przemawiał p. Alfons Czajkowski za projektem komisyi, przeciw odroczeniu.

Wniosku odraczającego nie poparto.

Poseł Wasilewski zapowiada poprawkę w szczegółowej dyskusyi.

Sprawozdawca p. Męciński zabiera głos.

Godzina 12 minut 40. Posiedzenie trwa dalej.

W Bernie umarł nagle dnia 10 b. m. namiestnik morawski Kallina. Przyczyną śmierci była apopleksya. Zgon tego dostojnika wywoła szczere współczucie w całym kraju.

Pester Lloyd w artykule z Wiednia pisze o obecnem stadyum akcyi mocarstw w kwestyi wschodniej, co następuje: „Nota zbiorowa mocarstw nie została jeszcze do dnia dzisiejszego (9go lipca) Porcie wręczona. Dość skonstatować ten fakt, aby wykazać, że na razie o układach mocarstw celem użycia pewnych środków przymusowych nie może być mowy. Na takie transakcye, jeśli się w ogóle potrzebnemi okażą, będzie dopiero wtenczas pora, gdy Porta otwarcie i stanowczo sprzeciwi się wezwaniu Europy, czego koła życzliwe Porcie nie uważają bynajmniej za rzecz pewną i niezmienną. Mimo to być może, że na poufnej, nieoficyalnej, dyplomatycznej drodze poruszono już teraz projekt dalszej akcyi mocarstw na wszelki przypadek; ale i ze względu na tę zupełnie prywatną i nieobowiązującą wymianę zapatrywań można dwie rzeczy skonstatować. A mianowicie przedewszystkiem fakt, że pewnej propozycyi w sposób formalny nie zrobiło żadne mocarstwo, a powtóre, że wobec zgody i jednomyślności mocarstw o odosobnionych krokach któregokolwiek z mocarstw lub też o sojuszu pewnej grupy mocarstw poza obrębem koncertu europejskiego zgoła nie może być mowy. Jeśliby zaś miała się okazać ubolewania godna konieczność użycia nadzwyczajnych środków presyi dla przeprowadzenia uchwał konferencyjnych, wtenczas Europa okaże się także zgodną a Austrya-Węgry będą się gorliwie starały o to, aby w interesie spokoju europejskiego przyczynić się ze swojej strony do otworzenia i utrzymania tej zgody. Pewność, że kroki, jakie trzeba będzie przedsięwziąć, nie będą podyktowane jednostronnym interesem lub samowolą jednego mocarstwa, ale ogólnym interesem Europy i potrzebą pokoju wszystkich mocarstw europejskich, może już zgóry uspokoić każdego co do charakteru tych ewentualnych kroków. Chcieć już dzisiaj mówić o udziale, jaki pojedyńcze mocarstwa, w każdym razie w imieniu Europy, wezmą w akcyi, byłoby równie przedwczesnem jak określenie roli, jaka w tej akcyi przypadnie Grecyi. W każdym razie z radością należy powitać fakt, iż rząd ateński zdaje się być zdecydowany oprzeć się stanowczo gwałtownej pressyi partyi czynu, która w całym kraju rozpoczęła agitacyę; fakt ten dowodzi, że rząd grecki korzysta mądrze z dobrych rad zaprzyjaźnionych mocarstw i nie przecenia sił własnego kraju".

W parlamencie angielskim zapytał sir H. Wolff, czy przeciw Turcyi użyte zostaną środki przymusowe w razie, gdyby się wzbraniała przyjąć uchwały konferencyi berlińskie? Gladstone odpowiedział, co następuje: „Nasza polityka zmierza nieprzerwanie do tego, aby w zgodzie ze wszystkiemi mocarstwami Europy popierać wszelkiemi siłami wykonanie i dopełnienie traktatu berlińskiego. Co do najważniejszej z traktujących się obecnie pilnych spraw, to wszystkie mocarstwa europejskie, które były zebrane na konferencyi berlińskiej, powzięły uchwałę, która nie została jeszcze Porcie formalnie doręczona; ale zwykle tak bywało, że ilekroć rzeczywista zgodność między mocarstwami istniała, Porta liczyła się zawsze z ich wyrokiem i przyjmowała ich uchwały. Mniemam, że nie byłoby rzeczą słuszną i nie dałoby się pogodzić z szacunkiem dla Porty, gdybym wśród takich okoliczności przypuszczał, że wobec uchwały jednomyślnie przez mocarstwa powziętej, Porta zechce stawić opór. Na pytanie, czy jestem w możności udzielić parlamentowi informacyj i zasięgnąć jego upoważnienia do przyjęcia jakiego zobowiązania, nie mogę udzielić stanowczej odpowiedzi. Staraniem naszem będzie iść za najlepszemi precedensami czasów ubiegłych, przestrzegać ściśle publicznej uczciwości i brać należyty wzgląd na zdrowy i dojrzały sąd Europy."

W osobnym artykule podajemy w chronologicznym porządku uchwały obu Izb francuskich w sprawie amnestyi. Ostatnia uchwała senatu wyjmująca z pod amnestyi morderców i podpalaczy skazanych po przeprowadzonym procesie, jednakże tylko takich, którym rząd już poprzednio kary nie zmienił — zawiera prawie tylko teoretyczne ograniczenie całkowitej amnestyi, albowiem liczba skazań ów, do których ten wyjątek da się zastósować, jest wcale nieznaczną. Matadory komuny, intellektualni jej sprawcy i przywódcy, zdołali po największej części wymknąć się w stanowczej chwili za granicę i byli sądzeni zaocznie, wyszło im to na dobre, gdyż choćby nawet notorycznie było wiadomem, że dopuścili się mordów i podpalania, mogą korzystać z amnestyi. To też dzienniki radykalne widzą w uchwale senatu ziszczone życzenia całkowitej amnestyi i wyrażają oczekiwania, że Izba w zupełności zaakceptuje ostateczną uchwałę senatu.

Jednym z pierwszych bohaterów, który na mocy uchwalonej amnestyi powróci do Paryża, będzie Rochefort. Oczekiwany on jest dziś lub jutro, a *radicaille* paryska gotuje mu trymfalne przyjęcie. Podobno chcą wyprzęgnąć konie z powozu, którym „ten zbawca ojczyzny" wjedzie do Paryża!

Rząd turecki zrzucił wreszcie maskę i popiera teraz otwarcie ruch albański. W Konstantynopolu odbyło się pod przewodnictwem prefekta policyi Hafiza baszy publiczne zgromadzenie Albańczyków, na którem uchwalono, że wszyscy zdolni do broni Albańczycy zamieszkali w Konstantynopolu, mają być wysłani „na obronę ojczyzny". Veissel bej, brat ministra Abeddina baszy, przybył umyslnie z Saloniki na to zgromadzenie. Obecnie znajduje się w drodze do Skodry, zkąd w towarzystwie czterech znakomitych Albańczyków udać się ma w deputacyi do króla Humberta, aby przedłożyć mu życzenia Albańczyków i prosić o poparcie.

Gabinet Gladstona przebywa w tej chwili częściowe przesilenie, wywołane tz. billem irlandzkim. Dotychczas prawo nie dawało wypędzonym z dzierżawy *farmerom* żadnej opieki, chociażby poczynili wielkie wkłady w gospodarstwo, jeżeli tylko nie zapłacili na czas raty dzierżawnej albo w jakikolwiek sposób nie dotrzymali ściśle warunków kontraktu. Otóż rząd pragnąc uchylić ten stan rzeczy, który mianowicie w Irlandyi dawał powód do wielu słusznych zażaleń, postanowił przedłożyć Izbie projekt ustawy wyznaczającej wynagrodzenie pieniężne, jakie właściciele dóbr usuniętym dzierżawcom w niektórych razach płacić są obowiązani. Bill ten napotkał jednak na opozycyę w łonie samego gabinetu, a kiedy większością uchwalono wnieść go do parlamentu, dwaj członkowie gabinetu, markiz Landsdowne podsekretarz stanu dla Indyj i lord Listowel, minister domu królewskiego, podali się do dymisyi. Bill sam był przedmiotem obrad parlamentu dnia 8. b. m. Pell wniósł poprawkę, aby ci dzierżawcy mieli prawo do wynagrodzenia, ktorzy od listopada r. z. byli oddaleni. Rząd opierał się tej poprawce na tej zasadzie, iż ustawa nie może wstecz obowiązywać, a ma posłużyć na przyszłość dla obrony dzierżawców. Parnel oświadczył, iż deputowani irlandzcy wstrzymają się od głosowania, a to z powodu zapowiedzianej przez rząd poprawki, iż wynagrodzenie nie będzie przyznane dzierżawcom, którzy wzbraniają się sprzedać swoje prawo dzierżawne, jeśli właściciel zgodzi się na to.

W toku rozpraw lord Elcho zapytał, czy prawdą jest, że lord Landsdowne podał się do demisyi. Gdy Gladstone potwierdził to, odezwały się na ławach opozycyi huczne objawy zadowolenia. Pell cofnął następnie swą poprawkę, poczem Izba przystąpiła do głosowania i uchwaliła 255 gł. przeciw 199 wejść w rozprawy szczegółowe nad billem. Większość rządowa wynosiła zatem w tym wypadku tylko 56 głosów.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Paryż, 11 lipca. Izba uchwaliła projekt amnestyi w redakcyi przyjętej przez senat.

Journal officiel ogłasza dekret, według którego wszystkim skazanym za

udział w powstaniu w r. 1870 i 1871 i za udział w późniejszych zaburzeniach darowaną została zupełnie kara.

Konstantynopol, 11 lipca. Minister wojny Osman basza zastąpiony został przez byłego gubernatora Skodry Hussejna Avni baszę.

Rzym, 11 lipca. Belgijski minister spraw zewnętrznych wystosował do reprezentantów belgijskich za granicą okólnik w sprawie zatargu z Watykanem, ażeby mogli rządom udzielić szczegółowych wyjaśnień.

Greenwich, 11 lipca. Na dorocznym bankiecie klubu Cobdena wyraził poseł francuzki Challemel-Lacour nadzieję, że Francyi i Anglii powiedzie się wynaleźć środki do dobrego załatwienia wszystkich spraw bieżących.

Wiedeń, 12 lipca. (*Tel. pryw.*) Przed londyńskim korespondentem *Wiener Allgemeine Zeitung* wyraził się turecki reprezentant o uchwałach konferencyi berlińskiej: „Nie jesteśmy tak ślepi, abyśmy nie widzieli, że nasze panowanie w Europie jest już na schyłku — ale nie ustąpimy małodusznie i tylko miecz zdoła nas wyrugować z Europy".

Paryż, 12 lipca. (*Tel. pryw.*) *Temps* pisze o rezultacie berlińskiej konferencyi: Między mocarstwami panuje niezgoda co do wykonania uchwał. Austrya i Rossya okazują ku sobie wzajemną nieufność, którą wywołała pierwsza Rossya przedwczesną propozycyą wysłania swych wojsk na granicę grecką. Prasa rossyjska wprawdzie zaprzeczyła temu, ale czujność mocarstw została obudzona.

Ateny, 12 lipca. (*Tel. pryw*). Francuzki generał Burbaki miał przyjąć stanowczo komendę w armii greckiej. Młodzież akademicka formuje osobny legion ochotniczy.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 10 lipca 1880, godzina 2 m., 35. Losy kredytowe 177·—, Węg. akcye kredyt. 265·—, Akcye anglo-austr. 135·—, Akcye banku Union 111·70, Akcye kolei Karola Ludwika 281·—, Akcye kolei północnej 244·50. Akcye kolei południowej 81·75, Akcye kolei Alföld 159·—, Akcye kolei Elżbiety 193·50, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 168 50 Akcye kolei weg. północno-wschodniej 150·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg oblig. państw. w złocie 87·75, Galic. oblig. indemn. 97·60, Losy z r. 1864 174·—. Akcye kolei siedmiogrodzkiej 108·90, Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie 14 25, Akcye kolei węg.-galic. —·— Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 139·70, Rubel papierowy 1·25—, Wiedeńskie losy 118·— Węgierskie losy 114·75, Mark. niemieck. —·. Węgierska renta 110·17, Usposobienie rezerwowe.

Wiedeń, 10 lipca 1880, godzina 4 minut. 30. Akcye kredytowe —·—, Anglo Austr. —·—, Unionsbank ——, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa, —·—. Renta pap. —.—, Rubel papierowy —.—, Gal. listy zastawne 102·70, Gal. indemacyjne —·—, Mark niem. —·—, Gal. bank rustykalny 101·75 Losy z r. 1860 —.—, Napoleonsdor —.— Usposobienie —

Wiedeń, 12go lipca 1880, godz. 10 m. 40, Akcye kredytowe 280·30, Anglo-austr. 134·75, Akcye banku Union 110 60 Kolej Kar. Ludw. 279·50, Południowa —·—, Napoleonsdor 9·35½, Rubel papierowy 1·25, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —— Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw banku włośc. —·—, Losy z r. 1860 —·—, Usposobienie mdłe.

Telegramy zbożowe z d. 10go lipca. Wiedeń: Pszenica 11— do 12.— zł., żyto 9·75 do 10·20 zł., okowita pr. 10·000 liter procent 35 25 do 35 75 zł. — Buda-Peszt: Pszenica 75 klgr. (na jesień) 10 30 do 10·35 zł., rzepak (sierpień — wrzes) 13·— zł Berlin: Pszenica żółta (na kwiecień — mai) 225·—, żyto —·—, spiritus loco 65·10, olej rzepakowy 56·30. Szczecin: Pszenica —, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 klgr. 63·—, olej rzepakowy 76·50, spiritus —·—. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: Władysław Łoziński.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 12 lipca 1880 o godzinie 7 rano

Barometr 741 1mm. przy temp. 0°C· Psychrometr suchy + 19 3°C. Psychrometr wilgotny + 17·8°C. Prężność pary 14 2mm. Wilgoć 85%. Zachmurzenie 8 Wiatr W1. Ozon 7.

Temperatura powietrza + 15·4°R.

Barometr idzie w górę.

Stan barometru nad poziom morza 765·6mm

Przyjechali do Lwowa.

dnia 12 lipca 1880.

Hotel George'a

Pp. J. hr. Borkowski z Wiednia. J. Schorr de Sternay z Tarnowa J. Przesmycki z Podola. G. Rulikowski z Polski.

Hotel Europejski.

Pp. W. hr. Poniński z Brodów. J. Kochanowski z Krakowa J. Urbański z Dobroszyna. Dr J. Szujski z Krakowa.

Hotel Angielski.

Pp. F. Maurus z Wiednia. Dr. H. Finkelstein z Brzeżan. T. Grabowski z Królestwa.

Hotel Langa.

P. K. Schaumburg z Wiednia.

Hotel Warszawski.

Pp. S. Antoniewicz z Rossyi. W. Osmólski z Władypola.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. W. br. Czechowicz do Krakowa. M. Rodakowski do Stanisławowa. J. Tustanowski do Rzeszowa. J. Rott do Gródka. Dr. M. Braun do Brodów. R. Bocheński do Tarnowa S. Grocholski do Krakowa.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz) min. 32 po południu (pociąg mięszany

Z Krakowa: o godz. 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 24 wieczór.

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu); o godz. 2 min. 53 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 19 po południu (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny); o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 30. rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Do Czerniowiec: o godz 6 min 10 rano (pociąg pospieszny); o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Krakowa: o godz. 10tej min. 3 w nocy (pociąg pospieszny ; o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min. 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu): o godz. 10 min. 38 w nocy pociąg mięszany): o godz. 12 min. 3 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: z dworca lwowskiego głównego o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny) o godz. 12 min. 10 w południe (pociąg mięszany;) o godz. 10 min. 11 w nocy (pociąg osobowy.

Do Stanisławowa: (na Stryj); o godz. 6 min. 37 rano.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 10 lipca 1880

	płacą zł. ct.		żądają zł. ct.	
	walutą austr			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	280	50	283	50
Kol. lwow. czer.-jas. po 200 zł. w. a.	167	50	170	—
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	296	—	300	
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	250	—	—	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	98	25	99	25
„ „ „ 4 pr. w. a.	91	50	92	50
„ „ „ 5 pr. okresowe	98	25	99	25
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	102	30	103	30
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w a.	101	50	103	—
3. Listy dłużne za 100 złr. (bez kupona)				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92	--	94	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	97	30	98	30
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 pro . w. a.	99	–	100	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101	—	103	—
5. Losy miasta Krakowa. . .	19	25	21	25
„ „ Stanisławowa .	25	—	27	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	43	5	54
Dukat cesarski	5	47	5	57
Napoleondor	9	32	9	42
Półimperyał	9	57	9	68
Rubel rossyjski srebrny	1	57	1	68
„ „ papierowy	1	24	1	26
100 marek niemieckich	57	35	58	10
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	95	100	15

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 8 lipca 1880.

1. Dług państwa.	płacą	żądają.
Jednolity dług państwa w banknot maj-listopad	72.60	72 75
luty-sierpień	72.40	72 55
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	73.55	73 70
kwiecień-październik	73.55	73.70
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k	122.50	123.—
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	133.25	133.75
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr	134 50	135.—
„ „ 1864 po 100 zł.	174 25	174 75
„ „ 1864 po 50 zł.	173.75	174.25
Renty Com. po 42 lir. austr.	—.—	29.—
Listy zastaw. domen panstw. po 120 złr. 5 proc.	143.25	144. —
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	100.50	101 —
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	87.45	87.60
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	104 50	—.—
Bukowiny	96.50	97.50
Galicyi	97.50	97.80
Niższej Austryi	105.50	106.—
Siedmiogrodu	93 50	94 —
Węgier	94.80	95 30
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	133.—	133.25
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	278.90	279 20
Niższo-austr. tow. eskont. po 500 zł.	790.—	800.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bankd. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a. 600 zł.	827 —	829. -
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	72.75	73 50
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. mk.	572.—	574 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. „	190 50	191 —
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł.	—.—	.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2450.—	2455
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	277 50	278 —
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	166 50	167
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	280.25	280.75
Połud. kol. paust. po 200 zł. w. a.	81.75	82.
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	142. –	142.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	93.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	116.50	117.
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	101.—	—.—
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	106 50	—.—
„ „ „ w 36 l. 5½ pr	95.50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	92 —	—.—
„ „ „ po 5 proct.	98.70	98.10
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	98 70	98.10
Gal. banku hip. po 6 proc.	102.50	102.75
Gal. Zakł. kred włośc po 6 proc.	101.75	102.75
Banku austro-węgiersk. po 5 proc.	— —	— —
Węg. Tow. ziem akc po 5½ proc.	100.—	100.50
„ Zakł. kr ziemsk. po 5½ proc.	101 50	102.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	90.—	90.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	86.—	86.50
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.50	106.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.50	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	104 75	105.—
„ „ „ II. emisyi	103.50	104.—
„ „ „ III. „	103.—	103 30
„ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow-Czer.-Jass. III emis a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	91.50	91.75
z r. 1867	96 70	97.—
z r. 1868	92.80	93.10
z r. 1872	89 25	89.75
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 proc w sr.	86 75	87 25
6. Losy.		
Inst kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	177.—	177.50
Clarego po 40 zł. m. k.	44 —	— –
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m k.	105 50	106 50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16 —	16.50
Losy miasta Krakowa	19.—	20 —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41.—	42.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	41.—	41.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	18. –	18.50
Salma po 40 zł. m. k.	53.25	54 —
St. Genois po 40 zł. m. k.	47.25	47 50
Pożyczka m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	25.50	26 —
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	125.75	—.—
„ po 50 zł. w. a.	62.50	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	32 50	33. –
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	39.50	40 —
7. Weksle (na 3 miesiace)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.–
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.–
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.–
Hamburg za 100 mark w. p n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	117 65	117.75
Paryż za 100 fr.	46.50	46.55
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.54	5.56.—
„ pełnej wagi	5 53 —	5.54 —
Korona	—.—.–	—.—.
20-frankowka	9.35.50	9.36 —
Rossyjski imperyał	9.62.—	9 64 –
Talar związkowy	—.—.—	—.—.–
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 10 lipca 1880

	zł	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	72	80
„ „ „ w srebrze	73	40
Renta w złocie	88	—
Losy pożyczki z roku 1860	133	–
Akcye banku austro-węgierskiego	829	—
„ „ kredytowego	281	—
Londyn	117	70
Srebro	—	—
Napoleondor	9	35—
Dukat cesarski men.	5	55
100 marek niemieckich	57	75

Dziennik Urzędowy.

(4800 1—3) Zl. 1951.

Kundmachung.

Vom k. k. Bezirksgerichte Zbaraż wird bekannt gegeben, daß behufs Einbringung der Summe pr. 124 fl. zu Gunsten des Samuel Ekhaus die öffentliche Feilbiethung der dem Sucher Wasser gehörigen, in Sieniakówka gelegenen Grundparzellen welche keinen Tabularkörper bilden stadtfinden wird.

Zur Feilbiethung werden 3 Termine u. zwar auf den 20ten Juli, 23 August und 23 September 1880 jedesmal 10 Uhr VorMittags hiergerichts ausgeschriebe: Am 1 und 2 Lizitationstermine werden diese Grundparzellen zusammen, oder einzeln nur um, oder über dem Schätzungswerth, am 3 Termine aber auch unter dem Schätzungswerthe hintangegeben werden.

Der Ausrufspreis beträgt 550 fl.

Das Vadium 55 fl. öW.

Das Pfandbeschreibungs und das Schätzungsprotokoll als auch die übrigen Lizitationsbedingungen können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

K. k. Bezirks-Gericht

Zbaraż am 19 Mai 1880.

(4763) **Ogłoszenie.**

L. 9927. W Imieniu Jego Cesarskiej Mości c. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§ 489 i 493 spr. karn. i §. 37 u. p., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 10 czasopisma „Praca" z dnia 1 lipca 1880 pod napisem: „Strejki wiedeńskie a wolność koalicyi" od słów: „Policya zatem może" i „Przegląd", zawiera znamiona §. 300 uk. i art. III. ust. z 17 grudnia 1862 Nr. 8 Dz p. p. z r. 1863, zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbrania się dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów dnia 7 lipca 1880.

(4795 1—3) **Edykt.**

L. 5567 C. k. sąd powiatowy w Nisku ogłasza, że Domin Hytnar wytoczył pod dniem 28 czerwca 1880 l. 5567 przeciwko Marcinowi Piłatowi i innym pozew o wyłączenie z pod egzekucyi trzech czterostajowych zagonów gruntu z pod lk. 10 w Wolinie, na który wyznaczono termin do rozprawy na dzień 6 sierpnia 1880 o godzinie 9 z rana.

Gdy miejsce obecnego pobytu Marcina Piłata jest niewiadomem, ustanowiono dla niego kuratorem tutejszego c. k. notaryusza Dr. Zygmunta Ruckiego i o tem uwiadamia się Marcina Piłata z wezwaniem, aby doniósł sądowi, gdzie obecnie przebywa, lub wskazał innego zastępcę.

C. k. sąd powiatowy.

Nisko dnia 30 czerwca 1880.

(4722 3—3) **Edykt.**

L. 2342. C. k. sąd powiatowy w Ulanowie przedsięweźmie w dniach 9 sierpnia 13 września i 18 października 1880 zawsze o 10 rano przymusową sprzedaż realności pod Nr. k. 47 w Kurzynie małej położonej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 770 zł. a. w. poniżej której realność ta dopiero przy 3 terminie sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 80 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w t. s. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Ulanów dnia 15 czerwca 1880.

(4577 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2498. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczenia z dnia 16 maja 1879 l. 2901 w Nr. 141, 142 i 144 Gazety Lwowskiej z roku 1879 ogłoszonego, że do przymusowej licytacyi realności pod l. 36 w Chruśnie starem w starostwie Lwowskiem położonej Maryanny Kuryckiej własnej na zaspokojenie pretensyi galic. akc. banku hipotecznego we Lwowie w resztującej kwocie 519 zł. 30 ct. z pn. wyznacza się nowy termin na 12 sierpnia 1880 o godzinie 10 rano, na którym ta realność za jakąkolwiek cenę i złożeniem zniżonego wadyum w kwocie 69 zł. w tusądowej kancelaryi sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 30 kwietnia 1880.

(4328 2—3) **Edykt.**

L. 8338. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem Jana Miziumskiego i Józefa Langera z życia i miejsca pobytu niewiadomych a względnie ich z życia nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych sukcesorów, że ks Emilian Bryliński opiekun nieletnich Kazimierza, Maryi, Ludmili i Anieli Brylińskich złożył na rzecz ich do depozytu sądowego kwoty 3000 zł. i 2000 zł. w. a. w stanie biernym połowy dóbr Dawidkowce i Słobudka intabulowane.

Gdy miejsce pobytu Jana Miziumskiego i Józefa Langera nie jest wiadome, więc ustanowiono dla nich kuratora w osobie adwokata Dra Sternklara z substytucyą adwokata Dra Horowitza.

Tarnopol dnia 14 czerwca 1880.

(4694 2—3) **Edykt.**

L. 4606. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. akcyjnego banku hipotecznego przeciw Mojżeszowi Windweher w kwocie 28 zł. 35 ct. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 307/246 w Kołomyi położonej wedle Dom IV pag. 331 n. 1 haer. Mojżesza Windwehera własnej przy trzech terminach licytacyjnych tj. 9 sierpnia 10 września 11 października 1880 każdym razem o godzinie 10 rano w biurze VI. Cenę wywołania stanowi wartość realności przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 1184 złr. Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład 10|100 ceny wywołania 1184 złr. to jest sumę 118 złr. 40 ct. bądź w gotowiźnie, bądź w książeczkach galic. kasy oszczędności, bądź w galicyjskich obligacyach indemnizacyjnych lub też w obligacyach długu państwa, albo też w listach zastawnych galic. towarzystwa kredytowego ziemskiego, c. k. uprz. gal. akc. banku hipotecznego, lub c. k. uprzyw. austr. węgierskiego banku. Obligacye, listy zastawne i listy hipoteczne obliczone będą według kursu tychże ogłoszonego w ostatnim przed licytacyą numerze urzędowej Gazety Lwowskiej. Wadyum nabywcy będzie zatrzymane i w depozycie sądowym złożone, a o ile w gotowiźnie było złożone w cenę kupna wliczonem zostanie, zaś wadya innych licytujących po zakończeniu licytacyi będą im zwrócone. Resztę ceny kupna, jaka po odtrąceniu wadyum w gotowiźnie złożonego, zapłaconych należytości rządowych lub sumy do depozytu sądowego dla ich zabezpieczenia złożonej i sumy c. k. uprzyw. galic. akcyjnemu bankowi hipotecznemu rzeczywiście zapłaconej, lub przez tenże bank przy hipotece licytowanej realności pozostawionej, będzie jeszcze należała, winien nabywca w przeciągu dni 30 po doręczeniu mu uchwały sądowej, porządek zaspokojenia wierzycieli hipotecznych prawomocnie ustanawiającej do depozytu sądu w Kołomyi złożyć, lub też według postanowienia tego sądu zapłacić — a dopóki to nie nastąpi, od tej reszty ceny kupna procent po 6% od sta półrocznie z góry od dnia objęcia realności w swe fizyczne posiadanie do depozytu rzeczonego sądu składać. Dla wszystkich nieznanych sądowi wierzycieli, dalej tych wierzycieli którzyby po dn. 14 kwietnia 1880 tj. po d iu wydania wyciągu tabularnego na realności sprzedać się mającej prawo hipoteki uzyskali, ustanowiono kuraterem adw. Dra Dębickiego. Inne warunki licytacyjne mogą być w ts. registraturze przejrzanemi.

Kołomyja dnia 6 maja 1880.

(4625 2—3) **Edykt.**

L. 28905. C. k. Sąd krajowy Lwowski podaje do publicznej wiadomości, że wskutek prośby c. k. uprzyw. gal. akc. banku hipotecznego dozwoloną została celem zaspokojenia przyznanej temuż bankowi przeciw Waleryanowi Laskowskiemu reszty dłużnego kapitału w kwocie 3587 zł. 41 ct. z 7% odsetkami od 4 lipca 1879 tudzież kosztami w kwocie 5 zł. 87 ct. egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 617 i 797¼ we Lwowie Waleryana Laskowskiego własnej, która się odbędzie w tutejszym sądzie krajowym w w biurze l. 12 w dwóch terminach a to w dniu 10 sierpnia i 22 września 1880, każdym razem o godzinie 10tej rano z tą uwagą, iż na tych terminach realność powyższa tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa wynosi 10590 zł. a wadyum 1059 zł.

Resztę warunków i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Lwów dnia 26 czerwca 1880.

(4508 2—3) **Edykt.**

L. 2220. C. k. Sąd powiatowy Tyczyński w sprawie Antoniego Kościółka przeciw Szymonowi Ligęzie o uznanie zastrzeżonego prawa w umowie z daty Tyczyn dnia 12go marca 1868 odkupu 25 zagonów gruntu z realności gruntowej pod l. 225 w Biały za za zgasłe i bezwarunkowego prawa własności tych zagonów, o zezwolenie na zaintabulowanie tego prawa własności w stanie biernym rzeczonej realności ustanowił dla niewiadomego z miejsca pobytu Szymona Ligęzy, kuratorem Pawła Ligęzę i temuż pozew de praes. 8 kwietnia 1880 l. 1220 doręczył.

O tem zawiadamia się Szymona Ligęzę z wezwaniem aby o miejscu pobytu swego sądowi doniósł lub innego zastępcę sobie obrał, wreszcie, aby wszelkich środków ku obronie mu przysługujących użył, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Tyczyn d 31 maja 1880.

(4335 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6135. C. k. Sąd obwodowy w Samborze, podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 200 zł. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż w drodze publicznego przetargu, realności pod l. k. 48/67 w Samborze na Blichu położonej ut Dom. Caam. I pag. 18. 19 nr. 5. 6. haer. dłużnika Samuela Stolza własnej, protokołem de pr. 3go kwietnia 1878 l. 5507 ocenionej w tutejszym sądzie na rzecz Majera Finsterbuscha dnia 26 sierpnia 1880 każdym razem o godzinie 10 rano za lub wyżej ceny wywołania się odbędzie.

Wrazie niesprzedania tej realności na powyższych terminach, wyznacza się celem ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin na dzień 14go października 1880 o godzinie 10tej rano, na którym wierzyciele hipoteczni tem pewniej jawić się mają, ileże niejawiący się jako przystępujący do większości zgłaszających się uważani będą.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 674 zł. 70 ct. a. w. wadyum zaś 67 zł. 47 ct. a. w.

O tem zawiadamia się chęć kupienia mających, jakoteż wszystkich wierzycieli, niemniej tych, którzyby po dniu 22 października 1878 prawo zastawu na tej realności uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, przez ustanowionego dla nich kuratora adwokata Dra Pawlińskiego.

Sambor dnia 1 czerwca 1880.

(4741 2—3) L. 444.

Ogłoszenie konkursu.

W celu obsadzenia posady sekretarza uniwersyteckiego przy c. k. uniwersytecie lwowskim, z którą połączone są dochody IX klasy, ogłasza się konkurs z terminem do 15 września r. b.

Kandydaci winni udowodnić świadectwami, że ukończyli studya prawnicze i że z dobrym skutkiem złożyli teoretyczne egzamina rządowe.

Ubiegający się o tę posadę mają w wyżej oznaczonym terminie przesłać podania swe opatrzone w potrzebne dowody co do wieku, stanu nauk, uzdolnienia, dotychczasowego zajęcia lub służbowej czynności, jakoteż zupełnej znajomości języków krajowych i niemieckiego na ręce przełożonej swej władzy, jeżeli się już w służbie publicznej znajdują, w przeciwnym zaś razie bezpośrednio do senatu akademickiego c. k. uniwersytetu we Lwowie.

Z c. k. Senatu akademickiego

We Lwowie dnia 7 lipca 1880.

(4727 2—3) **Edykt.**

L. 4185. C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie na skutek prośby Joela i Beili Pfefferów przeciw niewiadomej z życia i miejsca pobytu Maryannie Żołądkiewicz o wysłuchanie świadków na wieczną pamięć wyznaczył do przesłuchania stron termin na 14 lipca 1880 o 10 rano i ustanowił dla nieobecnej Maryanny Żołądkiewicz kuratorem adw. Dr. Kostheima a zastępcą adw. dr. Reinesa, którym Maryanna Żołądkiewicz winna informacyę udzielić, jeżeliby sama nie stanęła lub innego pełnomocnika nie ustanowiła.

W Rzeszowie 24 czerwca 1880.

(4738 2—3) **Edikt.**

Zl. 1373. Am 2 August, 2 September und 20 Oktober 1880, jedesmahl um 10 Uhr Vormittags, wird hiergerichts die dem Petro Koziak gehörigen Realität CN. 312 in Peczeniżyn zu Gunsten des Dawid Thierfeld pto 150 fl. veräußert werde.

K. k. Bezirksgericht.

Peczeniżyn 15 März 1880.

(4740 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5548. W Sądzie tutejszym odbędzie się 9 sierpnia 1880 z rana egzekucyjna sprzedaż realności w Suchy położonych: 1) połowy domu drewnianego l. 10 2) gruntu l. k. 105 objętości 1161 $^{2}/_{12}$ kwadr. sążni 3) kamienicy jednopiątrowej l. 9 dłużnika Augustyna Pająka własnych niehipotecznych nawet niżej ceny.

Cena przy realności l. 10 1600 zł. l. 105 120 zł. l. 9 9000 zł.

Wadyum 10 prc.

Resztę warunków przeglądnąć można w registraturze.

Slemień 31 grudnia 1879.

(4732 2—3) **Edykt.**

L. 22835. C. Sąd delegowany miejski w Krakowie w sprawie S. Ungera przeciw J. Horowitzowi o 57 zł. 60 ct. w. a. ustanawia dla pozwanegogo J. Horowitza niewiadomego z miejsca pobytu kuratorem adw. Dr. Ichheisera a jego zastępcą adw. Dra. Kauffmana w Krakowie wyznaczając do sumarycznej rozprawy termin na dzień 3 sierpnia 1880 o godz. 9 rano.

Kraków 1 lipca 1880.

(4586 2—3) **Edykt.**

L. 24026. C. k. sąd krajowy we Lwowie rozpisuje niniejszem w sprawie galicyj banku kredytowego we Lwowie przeciw Anieli Karolinie 2 im. Jakubowskiej o 1000 złr. a. w. z pn. celem zaspokojenia sumy 1000 złr. w. a. z 12% odsetkami od dnia 20 listopada 1878, kosztami w kwocie 7 zł. 2 ct., 8 złr. 87 ct., 6 złr. 2 ct., 63 złr. 41 ct. w. a. już przyznanymi, tudzież kosztami 3 złr. 36 ct. w. a. które się niniejszem przyznaje, publiczną przymusową sprzedaż realności pod l. 338¼ we Lwowie położonej, wedle Dom 93 pag. 124 n. 29 i 30 haer. dłużniczki Anieli Karoliny 2 im. Jakubowskiej własnej pod następującymi ułatwiającymi warunkami:

Sprzedaż odbędzie się w jednym tylko terminie dnia 9 września 1880 o godzinie 11 przed południem w sal rozpraw ustnych a to za jakąkolwiekbądź cenę; za cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową 8486 złr. 57 ct. w. a.; wadyum wynosi 848 złr. wal. austr.

Bliższe warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O czem obie strony wierzycieli hipotecznych do rąk własnych lub ich zastępców, zaś tych wierzycieli hipotecznych, którymby ta uchwała lub późniejsze z jakiejkolwiek bądź przyczyny doręczone być nie mogły, lub którzyby po uniu 26 maja 1879 do tabuli weszli, do rąk kuratora adw. Dra Bobownika zawiadamiamy.

Lwów dnia 19 czerwca 1880.

(4609 2—3) **Edykt.**

L 5544. Cesarsko-królewski ąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Wacława i Magdalenę małżonków Klimczaków a względnie nieznanych spadkobierców tychże, że przeciw nim Józef i Kunegunda Nowakowscy wnieśli pozew, o załatwieniu którego polecono pozwanym wniesienie obrony w dniach 90ciu.

Gdy miejsce pobytu pozwanych wiadome nie jest przeto c. k. sąd w celu zastępywania pozwanych na koszt i niebezpieczeństwo tychże tut. adw Dra Stycznia z substytucyą adw Dra Lisowskiego kuratorem nieobecnych ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępawania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanym, aby w wyż oznaczonym czasie albo sami stanęli, albo też potrzebne dokomonta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, lub innego obrońcę sobie wybrali i o tem c. k. sądowi donieśli, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli, wrazie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać by musieli.

Kraków 12 marca 1880.

(4394 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5261. C. k. sąd powiatowy w Andrychowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Szymona Pelzmanna przeciw Maciejowi i Maryannie Gwoździewiczom o 1000 złr. celem zaspokojenia pretensyi wywalczonej w kwocie 1000 złr. z pn. odbędzie się w tym sądzie publiczna sprzedaż przymusowa realności pod l. k. 162 w Sulkowicach położonej Macieja i Maryanny Gwoździewiczów własnej, na trzech terminach a to w dniu 2 sierpnia, 6 września i 4 października 1880 o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym.

Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę szacunkową, albo za cenę wyższą od takowej, na trzecim zaś terminie także nawet niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu za gotową zapłatę sprzedaną zostanie.

Za cenę wywoławczą tej realności ustanawia się cenę szacunkową tejże w kwocie 1191 złr. 80 ct. w. a

Chęć kupienia mający złożyć winien do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum 10 prc. ceny szacunkowej w sumie 119 złr. 18 ct. w. a. gotówką.

Akt zastawniczego opisania i ocenienia tej realności może być w tutejszym sądzie przejrzanym lub odpisanym a o wysokości podatków i ciężarów gruntowych można się przekonać w c. k. urzędzie podatkowym w Wadowicach i w urzędzie gminnym w Sulkowicach.

Resztę warunków licytacyjnych w registraturze tutejszej przejrzeć lub odpisać

O tem zawiadamia się obydwie strony wierzycieli na realności ubezpieczonych, ck. urząd podatkowy w Wadowicach, c. k. Prokuratoryę Skarbu we Lwowie, wreszcie wierzycieli, którymby niniejsza rezolucya licytacyjna doręczoną nie została, lub którzyby dopiero po dniu dzisiejszym prawo zastawu na realności tej uzyskali przez kuratora w osobie adw. Dra Leona Lorji z Wadowic ustanowionego.

Andrychów dnia 30 marca 1880.

(4395 2—3) **Edykt.**

L. 5362. Gdy dozwolona ts. rezolucyą z dnia 22 stycznia 1879 l. 4910 publiczna przymusowa sprzedaż 2/4 części, czyli połowy realności pod lk. 179 w Frydrychowicach położonej, Franciszki Walusowej własnej, wedle ts rezolucyi z dnia 17 września 1879 l. 3795 z braku licytantów nie została przeprowadzoną, przeto w drodze egzekucyi ts. wyroku z dnia 10 listopada 1876 l. 3405 i ts. rezolucyi z dnia 2go stycznią 1877 l. 5455 celem zaspokojenia wierzytelności Franciszka Płonki w sumie 115 złr. z przynależytościami wyznacza się celem publicznej przymusowej sprzedaży 2/4 części czyli połowy realności pod lk. 179 w Frydrychowicach położonej, Franciszki Walusowej własnej wedle wykazu hipotecznego l. 179 dla gminy katastralnej Frydrychowice termin w tutejszym gmachu sądowym na 9 sierpnia 1880 o godzinie 10 z rana.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 502 złr. 50 ct.

Wadyum wynosi 50 złr.

Sprzedaż nastąpi za cenę szacunkową lub niżej takowej.

Resztę warunków i akty odnoszące się do licytacyi przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu dzisiejszym do hipoteki 2/4 części czyli połowy rzeczonej realności weszli, lub którymby rezolucya licytacyę zarządzająca nie została doręczoną ustanowiony został kuratorem adw. Dr. Krobicki w Wadowicach.

C. k. sąd powiatowy

Andrychów dnia 3 kwietnia 1880.

(4462 2—3) **Edykt.**

L. 4289. Złoczowski c. k. sąd obwodowy zawiadamia niniejszym edyktem Katarzynę Aydaszewską i jej spadkobierców nieznanych, że przeciwko nim Karol Güttler o uznanie praw własności do połowy realności pod l. 41 w Złoczowie położonej w dniu 20 maja 1880 pozew wniósł, który uchwałą równoczesną do l. 4289 w postępowaniu pisemnem został dekretowany do wniesienia obrony w terminie 90 dniowym.

Gdy miejsce pobytu pozwanej Katarzyny Aydaszewskiej a względnie jej spadkobierców jest niewiadome, przeto c. k. sąd obwodowy w Złoczowie w celu zastępowania pozwanych na ich koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adwokata Dra Wesołowskiego z substytucyą adw. Dra Mijakowskiego za kuratora nieobecnych ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Upomina się niniejszym edyktem pozwanych, aby w wyznaczonym czasie albo sami się zgłosili, albo też potrzebne dowody prawne ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, lub wreszcie innego obrońcę sobie wybrali i o tem sądowi tutejszemu donieśli, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych dla obrony środków prawnych użyli, w przeciwnym bowiem razie wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Złoczów dnia 29 maja 1880.

(4737 2—3) **Edikt.**

Zl. 590. Am 2 August, 2 September u. 13 Oktober 1880, jedesmahl um 10 Uhr Vormittags wird hiergerichts die dem Petro Ukroinetz gehörige Realität CN. 35/53 in Markówka zu Gunsten des Jakob Stendig pto 112 fl. veräußert werde.

K. k. Bezirksgericht.

Peczeniżyn 15 März 1880.

(4391 2—3) **Edykt.**

L 5336. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia z miejsca pobytu obecnie nieznanego Chaima Halbenthala którym według odezwy c. k. urzędu pocztowego w Kołomyi z dnia 23 maja 1880 l. 464 odmówił przyjęcia nakazu zapłaty z dnia 15 maja 1880 l. 4125, iż z przyczyny wniesionego przeciw niemu przez Samuela Auerbacha pozwu o zapłatę sumy wekslowej 1500 złr. a. w. z pn. adwokat tutejszy Dr. Mijakowski z substytucyą adw. Dr. Bruna kuratorem został ustanowiony i pierwszemu powyższy nakaz zapłaty doręczony.

Rzeczą jest Chaima Halbenthala udzielić ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi lub innego zastępcę sobie obrać i o tem sądowi donieść, gdyż wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie będzie musiał przypisać.

Złoczów 20 czerwca 1880.

(4382 2—3) **Edykt.**

L. 25841. C. k. sąd krajowy we Lwowie, wzywa niniejszem posiadaczy zrekomo zaginionej książeczki oszczędności towarzystwa zaliczkowego we Lwowie Nr. 693 na imię Pauliny Olekśińskiej wystawionej a na 991 zł. 30 ct. w. a. opiewającej, aby takową w przeciągu sześciu miesięcy sądowi przedłożyli, gdyż inaczej rzeczona książeczka oszczędności za umorzoną uznaną zostanie.

Lwów 12 czerwca 1880.

(4460 2—3) **Edykt.**

L. 2157. C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Leiby Trau 200 złr. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod lk. 2 st./ 45 n. dziel. Przemyskiej w Samborze położonej, wedle Dom II pag. 485 n. 4 haer dłużników Arona i Mindli Freiwillig własnej, a protokołem de praes. 31 lipca 1878 l. 11794 ocenionej odbędzie się w dw. terminach a to dnia 9 września i dnia 14 października 1880 każdym razem o 10tej godzinie rano w tutejszym sądzie pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 2020 złr. 84 ct. w. a. poniżej której na tych dwóch terminach powyższa realność sprzedaną nie będzie.

2. Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

3. Na wypadek, jeżeliby przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny szacunkowej nie ofiarował, więc celem ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin na dzień 11go listopada 1880 o godzinie 10tej rano i na takowy wzywa się wszystkich wierzycieli hipotecznych z tem, że niejawiący się za milczące przystępujących do wniosków większości wierzycieli uważani będą.

Resztę warunków, wyciąg tabularny i akt ocenienia wolno w ts. registraturze przejrzeć.

O tej dozwolonej licytacyi zawiadamia się obie strony, c. k. Prokuratoryę skarbu we Lwowie, c. k. głów. urząd podatkowy w Samborze, tutejszą kasę oszczędności, Ozyasza Gotthelfa, Markusa Reich, Czarnę Majer, Jakóba Pillersdorfa, Józefa Daszkiewicza, towarzystwo zaliczkowe i przemysłowe, niemniej też wszystkich wierzycieli, którymby niniejsza uchwała doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 15 lutego 1879 do tabuli weszli, przez ustanowionego kuratora adw. Dra Pawlińskiego z zastępstwem adw. Dra Budzynowskiego i przez edykta.

Sambor 11 maja 1880.

(4396 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 425. C. k. sąd powiatowy w Andrychowie ogłasza, że dla Antoniny z Wilczków Kwiatkowskiej z miejsca pobytu i życia niewiadomej ustanowił adwokata dr. Chrzanowskiego w Kętach kuratorem, celem doręczenia tejże uchwały tabularnej sądu krajowego wyższego w Krakowie z dnia 3 października 1878 l. 11970 dotyczącej zaintabulowania praw własności części realności Nr. 52/56 61/65 i 56 w Andrychowie na rzecz Teofili Zemankowej, Antoniny z Wilczków Kwiatkowskiej i innych w stanie czynnym, tudzież prawa zastawu dla sumy 2500 zł. i 2500 zł. w stanie biernym tychże na rzecz Wicentego Zemanka.

Andrychów dnia 23 marca 1880.

(4748 2—3) **Konkurs**

L. 643. Celem stałego obsadzenia posady kierującego nauczyciela przy szkole 4 klasowej męzkiej w Dobromilu rozpisuje się niniejszem konkurs.

Do posady tej przywiązaną jest roczna płaca 450 złr. Za kierownictwo 50 zł. i odpowiednie relutum na mieszkanie.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę mają wnieść swe podania zaopatrzone w dokładny wykaz służbowy i potrzebne dokumenta za pośrednictwem swej władzy przełożonej najdalej do 15 sierpnia 1880.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Przemyśl dnia 4 lipca 1880.

(4758 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 6995. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 200 zł. a. w. z pn. na rzecz Dr. Rozcisława Piątkiewicza jako prawonabywcy Wincentego Korczyńskiego odbędzie się dnia 13go lipca 1880 o godzinie 10 przed południem pod ułatwiającemi warunkami egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Piotra i Maryi Kołtyków w Tarnopolu pod l. 313 położonej.

Realność ta sprzedaną zostanie niżej ceny szacunkowej 615 zł. 95 ct. która cenę wywołania stanowi, jednakże nie niżej, jak za 500 zł. a. w.

Wadyum 50 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Tarnopol d. 18 maja 1880.

(4762 2—3) **Edykt.**

L. 2897. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 1059 złr. z pn. przez c. k. uprzyw. galic. akc. bank hipoteczny przeciw Henrykowi i Katarzynie Schweitzer wywalczonej przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniach 6 sierpnia i 9 września 1880 każdokrotnie o godzinie 10 przedpołudniem przymusową przetargową sprzedaż realności ut. Dom. Tom. 1 pag. 5 n. 3 hr. dłużników własnej pod l. 2 w Falkensteinie w starostwie Lwowskiem położonej ciało tabularne stanowiącej.

Cenę wywołania stanowi wartość przy udzieleniu pożyczki przyjęta 2625 złr. zakład wynosi 263 złr.

W terminach powyższych sprzedaż nastąpi nie niżej ceny wywołania, a gdyby takowej nie uzyskano ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 9 września 1880 o godzinie 3 popołudniu.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby prawo hipoteki na powyższej realności po 25 października 1878 uzyskali, ustanawia się p. Filipa Simona ze Szczerca kuratorem.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 3 czerwca 1880.

(4747 2—3) L. 1932.

Ogłoszenie konkursu.

C. k. Rada szkolna okręgowa ogłasza konkurs na następujące posady nauczycielskie, celem stałego obsadzenia:

1) Przy szkole 4 klasowej etatowej męzkiej w Chrzanowie na posadę 4 nauczyciela z płacą roczną 500 zł. w. a.

2) Przy szkole 4 klasowej etatowej żeńskiej w Chrzanowie na posadę 4 nauczycielki z płacą roczną 300 zł. w. a.

3) Przy szkole 3 klasowej etatowej w Rybny na posadę 2 naczyciela z płacą roczną 300 zł. w. a.

4) Przy szkołach 2 klasowych etatowych: a) w Trzebini, b) Zabierzowie i c) Żarkach z płacami rocznemi ad a) 400 zł. w. a., ad b) i c) po 300 zł. w. a.

5) Przy szkołach jednoklasowych etatowych w Kościelnikach z płacą roczną 286 zł. 90 ct. i użytkiem z gruntu szkolnego dwumorgowego; w Mnikowie z płacą roczną 298 zł. 93 ct. w. a. i użytkiem z gruntu szkolnego; w Przegini duchownej z płacą roczną 294 zł. w. a. i użytkiem z gruntu szkolnego dwumorgowego.

6) Przy szkole filialnej w Gorzowie z płacą roczną 243 zł. 19 ct. w. a. i użytkiem przeszło 3 morgów gruntu szkolnego.

Nauczyciele szkół pod 5 i 6 wymienionych mają nadto mieszkanie wolne w budynkach szkolnych.

Prawo prezentowania nauczycieli przysługuje dotyczącym Radom szkolnym miejscowym.

Ubiegający się o te posady mają prośby opatrzone w dowody uzdolnienia, praktyki nauczycielskiej i wykazy przebiegu dotychczasowej służby przedłożyć najdalej do 10 sierpnia b. r. za pośrednictwem władzy przełożonej c. k. Radzie szkolnej okręgowej w Krakowie.

W Krakowie dnia 4 lipca 1880.

(4765 2—3) **Konkurs**

L. 5077. Posada radcy rachunkowego z płacą VIII klasy rangi jest przy wyższym sądzie krajowym we Lwowie do obsadzenia.

Ubiegający się wniosą w drodze przynależnej należycie udokumentowane podania do dnia 8 sierpnia 1880 do Prezydyum wyższego sądu krajowego we Lwowie.

Lwów 8 lipca 1880.

(4759 2—3) **Edykt.** L. 3804.

Prokop Berezowski uznanym został marnotrawcą, kuratorem tegoż jest Abraham Seidman.

Z c. k. Sądu powiatowego

Horodenka dnia 21 maja 1880.

(4393 1—3) **Edykt.**

L. 5337. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia z miejsca pobytu obecnie nieznanego Chaima Halbenthala który według odezwy c. k. urzędu pocztowego w Kołomyi z dnia 23 maja 1880 l. 464 odmówił przyjęcia nakazu zapłaty z dnia 15 maja 1880 l. 4126 iż z przyczyny wniesionego przeciw niemu przez Samuela Auerbacha pozwu o zapłatę sumy wekslowej 1000 zł w. a. z pn. adwokat tutejszy Dr. Mijakowski z substytucyą adw. Dr. Bräuna kuratorem został ustanowiony i pierwszemu powyższy nakaz zapłaty doręczony.

Rzeczą jest Chaima Halbenthala udzielić ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi, lub innego zastępcę sobie obrać i o tem sądowi donieść gdyż wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie będzie musiał przypisać.

Złoczów 20 czerwca 1880.

(4414 1—3) **Edykt.**

L. 6662. Niewiadomą z miejsca pobytu Amalię (Małkę) Braw zawiadamiamy, że w skutek skargi Ernestyny Zimmermann wydaliśmy dnia dzisiejszego nakaz zapłaty, według którego Amalia Braw 100 złr. z pn. na podstawie wekslu z daty 29 lipca 1879 skarżącej w 3 dniach zapłacić ma — tudzież dla niej ustanowiono kuratorem adw. Dra Gałeckiego; wzywamy ją tedy, ażeby środki obrony kuratorowi temu podała, lub innego pełnomocnika sądowi wskazała.

W Tarnowie dnia 13 maja 1880.

(4411 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4818. C. k. sąd powiatowy w Chodorowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Dmytra Pszyka przeciw Wasylowi i Dorce Ballan pto 180 złr. w. a. z pn. odbędzie się dnia 5 sierpnia, 9 września i 12 października 1880 każdym razem o godzinie 10 z rana w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 31 w Borodczycach ciała tabularnego niestanowiącej, Wasyla i Dorki Ballan własnej.

Cena wywołania 235 złr. a. w.

Wadyum 23 złr. 50 ct.

Bliższe warunki i akt zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Chodorów dnia 8 czerwca 1880.

(4420 1—3) L. 1565.

Ogłoszenie licytacyi.

Dnia 5go sierpnia, 26 sierpnia i 16go września 1880 każdym razem o godzinie 10 rano, a to na dwóch pierwszych terminach powyżej lub za cenę szacunkową 80 złr. na trzecim nawet i poniżej tejże sprzedawane mi będą 6 parcel gruntu w polanie Mielerzysko pod l. 181 w Żarnówce położonych. Kantego Kutka własnych, celem zaspokojenia pretensyi Löbla Feuereisena w kwocie 20 złr. z pn.

Warunki licytacyjne, protokół zajęcia i oszacowania wolno tutaj przejrzeć lub odpisać.

C. k. sąd powiatowy

Maków 25 maja 1880.

(4410 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4424. C. k. sąd powiatowy w Chodorowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Chuny Steingruba przeciw Lesiewi Steingrub pto 467 złr. z pn. odbędzie się dnia:

15 sierpnia 1880 r.
21 sierpnia 1880 „
21 września 1880 „

każdym razem o godzinie 10 z rana w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 23 o rep. 24 w Ottyniowicach.

Cena wywołania 810 złr. w. a.

Wadyum 81 złr.

Bliższe warunki i protokół zastawnego oszacowania przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Chodorów dnia 27 maja 1880.

(4415 1—3) **Edykt.**

L. 6661. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Ryfkę Kanner, że wydano dnia dzisiejszego nakaz, którym jej polecono w skutek skargi Ernestyny Zimmermann, ażeby tejże 400 złr. z pn. z wekslu z dnia 4 lutego 1880 pochodzącą w dniach 3 zapłaciła, tudzież że kuratorem dla niej zamianowano adwokata Dra Gałeckiego.

Wzywamy ją tedy ażeby środki obrony kuratorowi temu podała lub innego pełnomocnika sądowi wskazała.

W Tarnowie dnia 13 maja 1880.

(4442 1—3) **Edykt.**

L. 229. C. k. sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 100 złr. z pn. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności włościańskiej pod l. 35 w Słobodzie, masy spadkowej Iwana Wróbel własnej w trzech terminach a to na dniu 19 sierpnia i 16 września 1880 o 10 godz. rano tylko za cenę szacunkową 600 złr. aw. lub wyżej, zaś na dniu 14 października 1880 i poniżej ceny szacunkowej.

Wadyum wynosi 60 złr.

Bliższe warunki i protokół zastawniczego opisania można w registraturze przejrzeć.

Sieniawa 25 kwietnia 1880.

(4430 1—3) **Edykt.**

L. 20882. C. k. sąd krajowy we Lwowie, wzywa niniejszym edyktem wszystkich, którzyby zagubioną przez Adolfa Schindlera książeczkę kasy oszczędności Nr. 38598 na wkładkę w kwocie 31 zł. a. w. opiewającej posiadali, ażeby w przeciągu 6 miesięcy wspomnianą opisaną książeczkę kasy oszczędności sądowi przedłożyli i swe prawa do takowej wykazali, inaczej po upływie tego terminu powyż wymieniona książeczka kasy oszczędności amortyzowaną zostanie.

Lwów dnia 15 maja 1880.

(4392 1—3) **Edykt.**

L. 5338. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia z miejsca pobytu obecnie nieznanego Chaima Halbenthala, który według odezwy c. k. urzędu pocztowego w Kołomyi z dnia 23 maja 1880 l. 464 odmówił przyjęcia nakazu zapłaty z dna 15 maja 1880 l. 4128, iż z przyczyny wniesionego przeciw niemu przez Samuela Auerbacha pozwu o zapłatę sumy wekslowej 300 zł. a. w. z pn. adwokat tutejszy Dr. Mijakowski z substytucyą adw. Dr. Bräuna kuratorem został ustanowiony i pierwszemu powyższy nakaz zapłaty doręczony.

Rzeczą jest Chaima Halbenthala udzielić ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi, lub innego zastępcę sobie obrać i o tem sądowi donieść, gdyż wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie będzie musiał przypisać.

Złoczów 20 czerwca 1880.

(4425 1—3) **Edykt.**

L. 228. C. k. sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie 91 zł. 52 ct. i 50 zł. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności włościańskiej pod Nr. 209 rep. 224 w Cieplicach, dłużnika nieobecnego, Michała Nagórnego własnej w trzech terminach a to: na dniu 19 sierpnia i 16 września 1880 o godzinie 10 rano, tylko za cenę szacunkową 300 zł. lub wyżej, zaś na dniu 14 października 1880 poniżej ceny szacunkowej.

Wadyum wynosi 30 zł.

Bliższe warunki i protokół zastawniczego opisania można w registraturze przejrzeć.

Sieniawa 25 kwietnia 1880.

(4459 1—3) **Edykt.**

L. 4286. C. k. sąd krajowy w Krakowie ogłasza, iż Marya z hr. Potockich hr. Ordynatowa Zamojska przeciw nieobjętej masie spadkowej pierw rozbiorowej Konstancyi z ks. Lubomirskich hr. Rzewuskiej, jej spadkobiercom z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomym tudzież innym z miejsca pobytu niewiadomym, wierzycielom wniosła pod dniem 14 lutego 1880 do l. 4286 pozew o ekstabulacyę ze stanu biernego dóbr Borowna i Leksandrowa nadciężarów ciążących na nadciężarach w stanie biernym odpowiedzialności Aleksandry hr. Potockiej Dom. 20 pag. 205 n. 94 on. Dom. 133 pag. 186 n. 65 on. Dom 137 pag. 185 n. 66 on. i Dom 205 pag 260 n. 69 on. ubezpieczonych. Polecając jednocześnie w skutek podania de praes. 17 lutego 1880 do l. 4590 tut. urzędowi hipotecznemu zanotowanie powyższego pozwu przy odnośnych pozycyach w stanie biernym dóbr Borowna i Leksandrowa ustanawia się dla nieobjętej masy spadkowej pierw rozbiorowej Konstancyi z ks. Lubomirskich hr. Rzewuskiej i jej niewiadomych spadkobierców kuratorem p. adw. Dr. Szlachtowskiego z substytucyą p. adw. Dr. Markiewicza, doręcza się temuż pozew niniejszy do wniesienia obrony pisemnej w dniach 90, zaś zapozwanych się wzywa, aby potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy w należytym czasie udzielili, lub w razie ustanowienia innego zastępcy o tem sądowi donieśli inaczej wszelkie szkutki z zaniedbania wynikające sami sobi przypisać będą musieli.

Kraków 27 lutego 1880.

(4465 1—3) **Obwieszczenie**

L. 2514. Sąd powiatowy podaje do wiadomości; że Hersz Wolf Vorsteher z Dębicy wniósł 8 czerwca 1880 l. 2514 skargę przeciw Majerowi i Pinie Zingerom o 50 zł. w. a. na którą termin do rozprawy według postępowania drobiazgowego na 13go sierpnia 1880 o 9 rano naznaczono.

Ponieważ miejsce pobytu Majera i Pini Zingerów nie jest wiadomem, przeto wzywa się ich niniejszem, aby na powyższy termin innego pełnomocnika ustanowili, inaczej sprawa z kuratorem Geelem Silbermannem z Dębicy dla nich ustanowionym przeprowadzoną będzie.

C. k. Sąd powiatowy

Dębica dnia 16 czerwca 1880.

(4733 3—3) L. 648. C. k. sąd powiatowy w Cieszanowie ogłasza, że na dniu 13 lipca, 11 sierpnia i 14 września 1880 każdym razem o godzinie 10 rano, a mianowicie na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej, na 3cim zaś także niżej ceny szacunkowej odbędzie się w sądzie tutejszym na rzecz Saula Weissa celem zaspokojenia sumy 50 zł. w. a. z pn. publiczna sprzedaż połowy realności pod l. 221 w miasteczku Narolu położonej, w protokole zastawniczego opisania z dnia 28 kwietnia 1869 bliżej opisanej do leżącej masy spadkowej Jana Mayera należącej.

Cena szacunkowa 110 zł.

Wadyum 11 zł. w. a.

Kuratorem z miejsca pobytu niewiadomych tutejszy c. k. notaryusz Józef Mikułowski.

Bliższe warunki licytacyjne mogą być w registraturze przejrzane.

Cieszanów 20 kwietnia 1880.

(4701 3—3) **Edykt.**

L. 2379. C. k. sąd powiatowy w Kętach zawiadamia, iż celem zaspokojenia pretensyi wekslowej w kwocie 600 zł. wa. z pn. Franciszkowi Zającowi od Magdaleny Dworzańskiej przypadającej odbędzie się dnia 2 sierpnia, dnia 13 września i dnia 11 października 1880 każdym razem o godzinie 10 rano w sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż trzech czwartych części realności pod l. k. 511 w Kętach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej do Magdaleny Dworzańskiej należącej.

Cena szacunkowa 1065 zł. w. a.

Wadyum 10% ceny szacunkowej.

Na pierwszych dwóch terminach, realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim zaś i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono adw. Dr. Chrzanowskiego w Kętach.

Kęty 31 maja 1880.

(4789 1—3) **Edykt.**

L. 4575 Antoniego Gawrona z Dembowca zawiadamia się, że Michał Euciński z Dembowca wniósł przeciw niemu skargę o zapłacenie 15 zł. w. a. z tytułu czynszu, na którą rezolucyą z dnia 26 czerwca 1880 L. 4575 do rozprawy termin na dzień 21 lipca 1880 wyznaczono, kuratorem dlań zamianowano Dr. Stanisława Biesiadeckiego, adwokata w Jaśle, któremu winien podać dowody na obronę, jeżeliby innemu zastępcy swojej obrony nie powierzył.

C. k. sąd powiatowy.

Jasło dnia. 26 czerwca 1880.

(4784 1—3) **Edykt.**

L. 1560. Wojniłowski sąd przedsięweźmie w sprawie Osiasza Singera przeciw Ilkowi Zielik o 72 złr. 36 ct. a. w. egzekucyjną sprzedaż nietabularnej realności pod C. Nr. 315 w Wojniłowie w terminach 21 lipca, 11 sierpnia i 15 września 1880 każdym razem o godzinie 9 rano w budynku sądowym.

Cena 320 złr.

Zakład 10 prc.

Akt opisania, ocenienia i warunki licytacyjne do przejrzenia w aktach.

Wojniłów 31 maja 1880.

L. 2565. (4788 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Przy c. k. sądzie powiatowym w Krzeszowicach opróżnioną jest posada sędziego powiatowego w VIII. randze.

Ubiegający się o tę lub podobną przy innym sądzie powiatowym opróżnić się mogącą posadę, mają w przeciągu 14 dni wnieść swe podania w drodze przepisanej do prezydyum c. k. sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum c. k. sądu krajowego.

Kraków dnia 10 lipca 1880.

(4378 1—3) **Edykt.**

L. 24428. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni Róży Kanner, iż firma handlowa R. Kindler & Comp. przeciw niej o zapłacenie sumy wekslowej 126 złr. w. a. z pn. pod dniem 2 kwietnia 1880 l. 15017 pozew wniosła i o pomoc sądową prosiła.

Gdy miejsce pobytu pozwanej Róży Kanner jest niewiadome, ustanawia c. k. sąd krajowy na żądanie powodowej firmy do zastępowania pozwanej na jej koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adwokata Dr. Krowczyńskiego z zastępstwem adw. Dr. Dziubińskiego kuratorem z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej, przeprowadzoną będzie i któremu wydany wskutek pozwu w dniu 30 kwietnia 1880 l. 15017 nakaz zapłaty zaskarżonej sumy z pn. doręczony zostaje.

Niniejszym więc edyktem wzywa się pozwaną, aby w należytym czasie osobiście stanęła, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzieliła, lub innego zastępcę wybrała i sądowi oznajmiła, słowem stosownych do obrony środków użyła, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sama sobie przypisać będzie musiała.

Lwów 5 czerwca 1880.

(4799) **Ogłoszenie.**

L. 26. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż złożone u niego zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy „Wola kroguleckа“.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie powiatowym, lub przed komisarzem hipotecznym na dniu 20 lipca 1880, w którym dalsze dochodzenia miejscowe prowadzić będzie.

Stary-Sącz dnia 8 lipca 1880.

(4779) **Ogłoszenie**

L. 45. Składając w tutejszym sądzie projekt nowej księgi gruntowej dla gmin miejscowych Babic i Wygiełzowa do powszechnego przejrzenia, wyznacza się dzień 15 b. m. do wnoszenia przed komisyą hipoteczną zarzutów przeciw dokładności arkuszów posiadania i do przeprowadzenia dalszych dochodzeń, jeśli takowe okażą się potrzebnemi.

Chrzanów, dnia 7 lipca 1880.

(4798) **Ogłoszenie.**

L. 4118. Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Sanoku ogłasza, że arkusze posiadania gminy Lalina do 14 lipca 1880 w registraturze sądowej złożone są.

Do zarzutów wyznacza się termin na dzień 15 lipca 1880.

Sanok dnia 8 lipca 1880.

(4782) **Obwieszczenie.**

L. 2747. Dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Załczów z Danilczem rozpoczyna komisya hipoteczna 14 lipca 1880.

Każdy interesowany ma tedy zgłosić się i wszystko przytoczyć, co dla obrony praw swych uzna za stosowne.

Komisya hipoteczna.

Rohatyn 9 lipca 1880.

(4781 1—3) **Edykt.**

L. 859. C. k. sąd powiatowy w Kolbuszowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności Abrahama Blaua w kwocie 140 złr. a. w. realność w Kolbuszowy górnej pod l. 121 położona, Jakóba Frankiewicza własna, ciała tabularnego niestanowiąca, w dniach 18 lipca, dnia 17 sierpnia i dnia 21 września 1880 każdym razem o godzinie 10tej rano w drodze egzekucyi w tutejszym sądzie sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 600 złr.

Bliższe warunki w registraturze tutejszego sądu przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

w Kolbuszowie dnia 8 maja 1880.

(4811 1—3) **Edykt.**

L. 6165. C. k. sąd powiatowy m. d. S. II we Lwowie uwiadamia niniejszem niewiadomych z życia, miejsca pobytu i imienia spadkobierców ś. p. adw. Dr. Kazimierza Dendora, że Wilhelm Schofer wniósł przeciw c. k. Prokuratoryi Skarbu imieniem funduszu przepadłości i nim prośbę restytucyjną pod dniem 17 maja 1880 l. 6165 o przywrócenie do pierwotnego stanu terminu do wniesienia obrony na pozew de praes. 14 kwietnia 1870 l. 1995 w sprawie głównej masy spadkowej ś. p. Teodora Staszkiewicza przeciw Wilhelmowi Schofer peto. 1600 złr. w. a. z pn, że wskutek tego termin do rozprawy ustnej na dzień 17 lipca 1880 o godz. 9 rano w B. 3 sądu tut. wyznaczony został i że kuratorem dla nich adw. Dr. Wilhelm Zucker substytutem tegoż adw. Dr. Mausch ustanowiony został.

Wzywa się więc powołanych spadkobierców aby na powyższym terminie sami stawili się, lub sobie innego zastępcę obrali i wszelkich dowodów do swej obrony dostarczyli, w przeciwnym bowiem razie wszelkie skutki prawne sobie przypisać muszą.

Lwów 15 czerwca 1880.

Doniesienia prywatne.

Morele

od 1 zł. **50** ct. do **3** zł. **100 sztuk** wysyła co dziennie pocztą za zaliczką w koszykach po **5** kilo

Tomasz Gurowicz

VII Grosse Nussbaumgasse Nr. 13

Budapest. (4785)

Masa

do froterowania posadzki, własnego wyrobu

i najlepsza co być może, muszę powtórnie polecać ponieważ smarowidła z nafty w Pradze i we Lwowie robią i te same własnoś i masie mojej przypisują, która jednak wcale ich nie posiada.

Lecz żeby ją sprzedać można, podrabiają moją urzędownie registrowaną markę zabezpieczoną, na którą ja właśnie uważnym robię.

Już otrzymał

Świeże

WODY MINERALNE

krajowe i zagraniczne

J. Ihnatowicz

ulica Kopernika l. 3

Równocześnie mam zaszczyt uwiadomić szan. Publiczność, że jak przedtem tak i tego roku otworzyłem

Pawilon w ogrodzie Pojezuickim

dla częściowej sprzedaży wód mineralnych zimnych i ogrzanych, oraz kumysu, soli karlsbadzkiej, marienbadzkiej, wody sodowej, pierników itp.

Pawilon otwarty codzień od 6 do 9 wieczór.

Polecam łaskawym względom szan Publiczności mój zakład

JAN IHNATOWICZ

magister farmacyi, chemik sądowy.

(3090 10—?)

Krochmal

połyskujący brylantowy, własnego wyrobu

uznany jako najprzedniejszy wyrób, który bieliznie mastyczną sztywność, śnieżną białość i połysk nadaje i bez żadnej innej domieszki, tylko w ciepłej wodzie rozpuszczony jak zwykły krochmal się używa.

W paczkach, w której się 4 porcye znajdują, wystarczy każda porcya do krochmalenia 6 kołnierzyków, 3 szmizetów i 3 par manszetów.

Kto raz mój krochmal spróbowł żadnego innego krochmalu połyskującego nie będzie używał.

O. T. WINCKLER

we Lwowie.

Najlepszy

Papier cygaretowy

jest

LE HOUBLON

Wyrób francuski.

Przed naśladowaniem

przestrzega się!

Prawdziwym jest ten papier cygaretowy, jeżli każdy papierek zaopatrzony jest stemplem Le Houblon, a każdy karton poniżej umieszczona marką ochronną i sygnaturą.

Marque de Fabrique C. C.

Cawley & Henry

Propres du Brevet

CAWLEY et HENRY, jedyni fabrykanci PARIS

Proszek perski uznany jako najlepszy środek do wytępienia owadów, butelka 25 ct

Tynktura jako najlepiej wypróbowana przeciw pluskwom i mólom, butelki 20 i 32 ct.

Prawdziwy ocet winny, biały i czerwony do potraw jako też do przyprawiania owoców litr 40 ct.

Tran Rybi prawdziwy, niesfałszowany biały, sprowadzany wprost z Norwegii polecam jako najlepszą siłę leczniczą 1 kl 1 zł. 40 ct.

O. T. WINCKLER

we Lwowie.

(4607 4 6)

Zaproszenie.

Skutkiem śmierci śp. Ignacego Sochackiego prezesa rady zawiadowczej naszego stowarzyszenia, i skutkiem wystąpienia ze stowarzyszenia jego zastępcy ks. Tkaczunyka, podpisana Dyrekcya zaprasza PT. członków w myśl §. 38 statutu na

nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

które się odbędzie dnia **19 lipca 1880** w sali urzędu gminnego o godzinie 6 po południu.

Porządek dzienny stanowi:

a) uzupełnienie Rady zawiadowczej przez wybór brakujących członków,
b) ukonstytuowanie się Rady zawiadowczej przez wybór prezesa, jego zastępcy, sekretarza a względnie i jego zastępcy,
c) wybór dwóch członków dyrekcyi, mianowicie: zastępcy dyrektora i zastępcy kasyera.
d) uzupełnienie komisyi rewizyjnej przez wybór brakujących członków,
e) uzupełnienie statutu w myśl rezolucyi c. k. sądu obwodowego w Złoczowie z dnia 8go maja 1880 l. 3590. (4080)
f) wnioski członków.

Dyrekcya kasy zaliczkowej „Nadzieja“ w Bołszowcach stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką

W Bołszowcach dnia 9 lipca 1880.

Albin Wąsowicz dyrektor. Mieczysław Grabowski kasyer. Dyonizy Hermanowski kontrolor.

Nasienie Rzepy pastewnej

z świeżego zbioru otrzymał i poleca

Główny Skład Nasion

Teofila Łuckiego

We LWOWIE, plac Halicki l. 15, w gmachu Banku hipotecznego.

Pasy z skór belgijskich do Maszyn i Młocarń każdej szerokości, z najlepszego materyału, tudzież rzemyki i spinki do szycia i łączenia pasów.

Pasy parciane (konopne) silne, **Oliwa do Maszyn, Smarowidło belgijskie do Osi.**

Bundy do podróży, Sukna łańcuckie, Koce i Sukna podłogowe czystowełniane.

Po miernych cenach.

(4711 1—4)

Publiczny koncess. skład towarów

„Union-Bank“

„Stacya Union-Bank“ Wiener Verbindungsbahn und **Donaukanal:**

Plac ładunkowy Union-Bank.

Przy wielkich ilościach w przechowanie wziętych towarów, udziela się stosownego opustu.

Magazyny towarów, rezerwoary spirytusu, suteryny na oleje, wino tłuszcze i t. p. c. k. ekspozytura głównego urzędu cłowego, oddziały transito, publicz. zakład do ważenia i mierzenia etc.

Szczegółowa taryfa za przechowanie towarów

(z zastrzeżeniem zmian)

od 100 kilo tygodniowo.

Zboże, mąka, płody strączkowe etc. w workach i sypane	1 ct.
Skóry garbowane i surowe, tłuszcze	3½ „
Narośl z liści dębowych (Knoppern Vallonea)	2 „
Oleje i tłuszcze	2½ „
Wełna owcza w prasowanych lub nieprasowanych belach	2½ „
Wino w beczkach	2 „
Cukier w beczkach i głowach	2½ „

Spirytus.

W rezerwoarze od hektolitra na miesiąc	9 ct.
W beczkach	6 „
Towary na wolnem miejscu złożone od 100 kilo tygodn.	—½ „

Należytości manipulacyjne.

Za odbiór lub wydanie, tudzież odważenie przy towarach opakowanych od 100 kilo	4 ct.
Przy towarach nieopakowanych od 100 kilo	6 „
Przy zbożu, mące i płodach strączkowych od 100 kilo	3½ „

Asekuracya.

Od 100 zł. zabezpieczonej wartości miesięcznie	4½ ct.
Ryczałtowo za przynajmniej 3 miesiące, pro anno	4% „

Oleje, tłuszcze, wino i spirytus przechowujemy na żądanie w naszym

Składzie na dworcu kolei państwowej

pod temi samemi warunkami.

„Union-Bank“ załatwia spedycyę i manipulacyę cłową, przyjmuje w komis zakupno lub sprzedaż towarów, udziela zaliczek na conossamenta lub tak zwane „Lagerscheine“ (Warrants), albo też na towary u niej ulokowane lub jej przekazane.

„Union-Bank“ załatwia dalej interesa bankowe i kantorowe (wymiany), kupuje i sprzedaje waluty i dewizy na cudzy rachunek i pośrednicy w wypłatach i w incasso na obcych targach.

Union-Bank, Wiedeń I, Renngasse I.

Kantor wymiany „Union-Bank“ Wiedeń I, Graben 13.

(3783 4—11)

L. 1051. (4787 1—3)

Obwieszczenie.

Celem wydzierżawienia dochodów z propinacyi połączonej z nakładem komunalnym w mieście Rohatynie na czas od 1 stycznia 1881 do końca grudnia 1883 rospisuje się. z powodu że na poprzednich terminach obwieszczonych dnia 27 kwietnia 1880 l. 367 fiskalnej ceny nie osiągnięto, ponowny jeden termin na dzień 20 lipca 1880.

Cenę wywołalną rocznego czynszu dzierżawnego stanowić będzie kwota 14019 zł. w. a., od której przystępujący do licytacyi oferent winien złożyć 10% wadynm.

Bliższe warunki mogą być zawsze w biurze Magistratu w godzinach urzędowych przejrzane.

Magistrat kr. stoł. Miasta
Rohatyn dnia 5 lipca 1880.

C. k. uprzyw. galic.  kolej Karola Ludwika.

OBWIESZCZENIE.

Przy odbytem na dniu dzisiejszym, w przytomności dwóch c. k. Notaryuszów **wylosowaniu Obligów pierwszorzędnych i Akcyj** wyciągnięte zostały losem seryj następujące numera:

A. Obligi.

473 sztuk I. emisyi.

Nr. 36501	do	36517	=	17
36519	„	36522	=	4
36524	„	36637	=	114
36639	„	36679	=	41
36681	„	36687	=	7
36689	„	36719	=	31
36721	„	36730	=	10
36732	„	36859	=	128
36861	„	36877	=	17
36879	„	36968	=	90
36970	„	36983	=	14

Razem 473 sztuk.

267 sztuk II emisyi.
Nr. 63501 do 63767 = 267 sztuk.

170 sztuk III emisyi.
Nr. 97501 do 97670 = 170 sztuk.

110 sztuk IV. emisyi.
Nr. 127001 do 127110 = 110 sztuk.

Razem **1020** sztuk.

Spłata wylosowanych tych obligów pierwszorzędnych nastąpi w sześć miesięcy po ciągnieniu, to jest dnia 2go stycznia 1881 r., rzeczywistą monetą srebrną w kasach i ajencyach, trudniących się wypłatą kuponów.

Z dniem 1go stycznia 1881 r. ustaje wszelkie dalsze procentowanie obligów wylosowanych, dla tego też podając obligi do spłaty, zwrócić na leży wszystkie aż po ten dzień jeszcze nie zapadłe, do takowych należące kupony wraz z talonem, gdyż w razie przeciwnym wartość odciętych kuponów od kapitału spłacić się mającego, potrąconą zostanie.

B. Akcye.

(4631 1-3)

151 sztuk I. i II. emisyi.
Nr. 14001 do 14151 = 151 sztuk.

104 sztuk III, IV. i V. emisyi
Nr, 109001 do 109104 = 104 sztuk.

47 sztuk VI. emisyi
Nr. 196501 do 196547 = 47 sztuk.

Posiadacze rzeczonych 276 sztuk akcyj, otrzymają w gotówce, począwszy od dnia 2 stycznia 1881 r., kapitał na wylosowane akcye rzeczywiście wpłacony, wraz z zapadłemi po dzień 31 grudnia 1880 r. procentami i ustanowionemi dywidendami, którychby dotąd jeszcze nie podniesiono, a pierwotne ich akcye wymienione zostaną w myśl §. 51 statutów na osobne, na okaziciela brzmięce okazy użytkowania.

Z dniem 1 stycznia 1881 r. ustaje wszelkie dalsze procentowanie akcyj wylosowanych, dla tego też podając akcyę taką do spłaty i podnosząc okaz użytkowania, wszelkie aż do onegoż dnia jeszcze nie zapadłe, do niej należące kupony wraz z talonem zwrócić należy, w razie bowiem przeciwnym wartość odciętych kuponów, od kapitału spłacić się mającego, potrąconą będzie.

Posiadaczom okazów użytkowania przysługują — z wyjątkiem 5 procentowej prowizyi od kapitału akcyjnego, która im się od dnia 1 stycznia 1881 r. więcej nie należy — równe prawa, tak jak posiadaczom akcyj nieumorzonych.

Wiedeń, dnia 1 lipca 1880.

Z następujących wylosowań dotąd jeszcze do spłaty podane nie były:

A. Obligi.

Z roku 1873: Nr. 1262.

„ **1874:** Nr. 13652 13678 13714 13801 do 13803 13807 66118 66119 66147 66148 66177 66178 66181 66198 66199.

„ **1875:** Nr. 19025 19054 19160 19165 19193 19251 19271 do 19273 51097 51098 51161 do 51167 51170 51175 106502 do 106506 106620 106622.

„ **1876:** Nr. 23079 23156 23157 23212 23213 23231 do 23248 23250 23308 80017 80084 do 80093 80117 80156 80157 80197 80207 80209 80210 86518 do 86521 86534 86548 86560 86563 do 86567 86578 86588 86589.

„ **1877:** Nr. 33517 33518 33593 33626 do 33629 33642 33654 33689 do 33691 33702 33703 33711 33716 do 33718 33720 do 33722 33734 33740 33743 33773 33774 33777 do 33779 33786 33704 do 33808 33862 do 33864 33875 do 33880 33908 33916 33917 73590 do 73594 73610 73612 do 73615 73620 73626 73652 73664 73668 do 73672 73698 do 73700 113508 do 113515 113529 113533 do 113536 113568 113598 113641.

„ **1878:** Nr. 15503 do 15508 15527 15530 15535 15559 15571 15573 15590 15591 15598 15607 15630 do 15633 15639 15655 15657 do 15662 15682 15701 15705 15707 15722 15743 do 15745 15769 15781 15785 15789 15792 15797 15812 15813 15825 15854 do 15857 15860 15879 15881 15909 15931 15932 57068 84397 84403 84421 do 84423 84425 84462 do 84466 84469 84475 do 84477 84481 do 84483 84487 84494 92021 92025 do 92027 92029 92035 92036 92101 92105 do 92112 92129 do 92131 92147.

„ **1879:** Nr. 5004 5007 5018 5023 5026 5027 5029 5035 5037 5040 5044 5047 5049 5050 5053 5058 5061 5068 5070 do 5075 5078 5081 do 5091 5093 5098 5099 5101 5107 5108 5118 5139 5140 5143 5144 5147 do 5149 5151 do 5153 5164 do 5170 5175 do 5182 5187 do 5191 5197 do 5202 5206 5208 5233 5237 5238 5253 5259 5264 5276 do 5287 5290 do 5293 5305 5306 5316 5322 5323 5341 5355 do 5357 5360 do 5362 5380 do 5387 5389 do 5399 5407 5408 5424 5430 do 5433 5441 do 5443 73005 73021 73025 73045 73046 73049 73090 73201 do 73203 73206 do 73215 73226 73227 87548 87557 87589 do 87592 87597 87598.

B. Akcye.

Z roku 1879: Nr. 62009 62077.

Rada zawiadowcza.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera.